

Uroczysta akademii w auli UAM

Nauczycielom podziękowania i odznaczenia

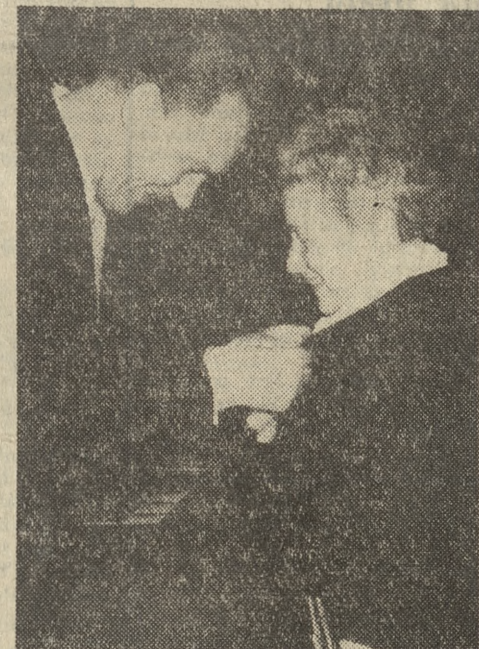
Aula UAM wypełniła się ubiegłej niedzieli nauczycielami z całego podziemia uroczystości Dnia Karty Nauczyciela

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością czołowi przedstawiciele władz i partii politycznych, wśród których widzieliśmy wiceministra oświaty, F. Heroka, I sekretarza KW PZPR, J. Szydłaka, I sekretarza KM PZPR, Cz. Kończal, przewodniczącego Prezydium WRN, Fr. Szecherbala, przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania, Fr. Frackowiaka, przewodniczącego WK FJN, J. Kwiatka, przewodniczącego WK SD, Fr. Szmita i innych.

Po zagajeniu akademii przez Fr. Frackowiaka przemówienia wygłosili przewodniczący Szecherbal i wiceminister Herok. Z kolei odbyła się ceremonia odznaczenia nauczycieli wysokimi odznaczeniami państwowymi. W sumie w naszym województwie z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela odznaczenia otrzymali: Józef Pawłowicz, kierownik Szkoły dla Dzieci Gluchoniemych w Poznaniu — Odznakę Zasłużonego Nauczyciela, Filomena Gotkiewicz, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 25 — Order Sztandaru Pracy I kl., Edmund Krzysztowiak, dyrektor Zakładu dla Dzieci Gluchych — Order Sztandaru Pracy II kl., Czesław Sikorski, nauczyciel Technikum Handlowego — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. To ostatnie odznaczenie otrzymali również: Wacław Zembrzuski, dyrektor Liceum nr 3, Stefan Bański, kierownik Oddziału Szkół Ekonomicznych Kuratorium i dr Janina Jakubczak ze Studium Nauczycielskiego nr 2.

Ponadto wręczono Złote Odznaki Honorowe m. Poznania Mieczysławowi Prażmowskiemu, Leonowi Urbanowiczowi, Czesławowi Grześkowiakowi, Aleksandrowi Wilkowskemu, Antoniemu Zajackowskiemu, Adamowi Wierchowickiemu, Czesławowi Knolowi, Pełniaczowi Nowaczykowi i Anieli Pigoń (otrzymała poprzedniego dnia, podobnie jak i niektórzy z wysokich odznaczeń wymienionych na wstępie, które wręczono ze stały na centralnej akademii w Warszawie).

Wręczono także 40 Złotych Odznak ZNP — oraz 4 odznaczenia



Dr Janina Jakubczak otrzymuje z rąk wiceministra Heroka Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Żołdacy Mobutu atakują ambasadę Ghany

Mianowany przez pułkownika Mobutu „komisarz generalny do spraw wewnętrznych” Nussbaumer udał się wraz z sześcioma żandarmami kongijskimi do ambasady Ghany, by zmusić chargé d'affaires Welbecka i sekretarza ambasady Ghany, Mensah, do natychmiastowego opuszczenia Konga.

W półtorej godziny później agencja zachodnie nadawała za częy pilne depesze z Leopoldville: „wokół ambasady Ghany wybuchła strzelanina. Jest wielu zabitych i rannych”.

W kierunku ambasady Ghany wyruszyło kilka samochodów ciężarowych z posiłkami tutejszymi, jadą też nieprzerwanym ciągiem wozy naladowane żołnierzami kongijskimi

zbrojnymi w karabiny maszynowe.

„Dziwnym trafem, ambasador USA w Leopoldville, Timberlake, opuścił właśnie w poniedziałek stolicę Konga i udał się z 48-godzinną wizytą do Elisabethville dla odbycia rozmowy z premierem Czebem.

Żołnierze kongijscy zajęli wszystkie ogrody i wille otaczające ambasadę Ghany. Pułkownik Mobutu znajduje się na miejscu i dowodzi tymi wojskami.

Według ostatnich depesz agencji Reutersa, w walce, jaka wywiązała się wokół ambasady Ghany, zginęło 7 żołnierzy, a 7 zostało rannych.

A w chwili, gdy piszemy te słowa, walka wokół ambasady Ghany trwa. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
wtorek, 22 listopada 1960

Cena 50 gr
Nr 279 (5227)

Prezydent Kekkonen
przybył do Moskwy

W poniedziałek o godz. 8.52 (czasu moskiewskiego) na Dworzec Leningradzki w Moskwie przybył z Helsinek specjalny pociąg z prezydentem Finlandii Urho Kekkonem. Prezydenta Finlandii witali: Leonid Breżniew, Nikita Chruszczow, Jekatierina Furcewa, Mikołaj Ignatow, Frol Kozłow, Anastaz Mikołaj i inne osobistości oficjalne.

Prezydent Kekkonen przybył do Moskwy na zaproszenie otrzymane od premiera Chruszczowa w czasie jego niedawnej wizyty w Helsinkach.

W. Kraśko omówił bieżące problemy kulturalne

Z inicjatywy Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odbyło się 21 bm. w Warszawie spotkanie z kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentem Kraśką, który zapoznał zebranych z najbardziej aktualnymi problemami polityki kulturalnej.

Omawiając sytuację w poszczególnych dziedzinach kultury i sztuki, Wincenty Kraśko wskazał na poważne osiągnięcia ostatnich kilku lat w tym zakresie. Okres ten przyniósł znaczne rozszerzenie kontaktów z kulturą światową oraz wzbogacenie i różnorodność form artystycznych.

Tym pozytywnym procesom zaczęły jednak towarzyszyć także ujemne zjawiska, jak np. pewien zanik ideowości środowisk twórczych; ograniczanie się tylko do nowatorskich rozwiązań formalnych w poszczególnych dziedzinach sztuki przy równoczesnym zapomnianiu o masowym odbiorze dzieł artystycznych; oderwanie od problemów dnia dzisiejszego, od konfliktów naszych czasów.

Nie negując potrzeby nowatorstwa w sztuce, dalszych poszukiwań formalnych, uwzględnił Wincenty Kraśko potrzebę nawiązania w repertuarze wszystkich co cennie i interesujące, Wincenty Kraśko zwrócił uwagę na potrzebę opracowania twórczości i form jej upowszechnienia jak najbardziej dostępnych dla najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Bez tego niemożliwy jest bowiem dalszy rozwój kulturalny naszego narodu. (PAP)

25-26 bm. X Zjazd Zw. Zaw. Metalowców

X zjazd metalowców obradować będzie w Warszawie w dniach 25 i 26 bm. Weźmie w nim udział ponad 450 osób, w tym przeszło 200 delegatów reprezentujących 430-tysięczną reszce związkowców z przemysłu metalowego.

Na zjeździe omówiona zostanie 3-letnia działalność Związku Zawodowego Metalowców (od ostatniego zjazdu związku) ze szczególnym uwzględnieniem spraw produkcyjnych i socjalno-bytowych. (PAP)

Kongres SPD

W Hanowerze rozpoczął w poniedziałek obrady IX po wojnie kongres zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej. Kongres stanowi nieoficjalne otwarcie kampanii wyborczej w związku ze zbliżającymi się w NRF wyborami parlamentarnymi.

Oczekuje się, że kongres uchwali szereg rezolucji.

Zarządzenie oszczędnościowe w USA

Amerkański departament stanu wydał zarządzenie redukujące wydatki na podróże dyplomatów amerykańskich. Posunięcie to związane jest z wysiłkami administracji Eisenhowera zmierzającymi do zmniejszenia wydatków zagranicznych w celu zahamowania odpływu złota z USA. (PAP)

Stosunki gospodarcze Polska — Stany Zjednoczone

W związku z decyzją rządu Stanów Zjednoczonych, przyznającą Polsce klauzulę największego uprzywilejowania, o czym donosiliśmy już poprzednio — nowojorski korespondent PAP, red. H. Zwirer zwrócił się do radcy ekonomicznego, ministra pełnomocnego ambasady PRL w Waszyngtonie, prof. T. Lychowskiego z prośbą o skomentowanie jej znaczenia oraz o oświetlenie dotychczasowych stosunków gospodarczych między Polską a USA.

— Klauzula największego uprzywilejowania, a właściwie w konkretnym wypadku jed-

nostronne stwierdzenie przez Stany Zjednoczone, że będą traktowały wojny z wszystkich towarów z Polski na zasadach największego uprzywilejowania, oznacza, że towary wywożone przez Polskę na rynek amerykański nie będą podlegały tam jakimkolwiek wyższym czy innym obciążeniom celnym niż te, jakie stosuje się w Stanach Zjednoczonych wobec krajów korzystających z najniższych obowiązujących tam stawek celnych.

Macmillan w Rzymie

Po przybyciu do Rzymu premier W. Brytanii został powitany przez premiera Fanfaniego, ministra spraw zagranicznych Segniego i grupę innych osobistości włoskich.

Wybory w Japonii

Wyniki niedzielnych wyborów do izby niższej parlamentu japońskiego: rządząca partia liberalno-demokratyczna otrzymała 296 mandatów, socjaliści — 145, partia demokratycznego socjalizmu — 17, komuniści — 3, a inne mniejsze ugrupowania 6 mandatów.

Tylko 24 godziny

Wizyta Adenauera w Londynie, którą rozpoczyna on 12 grudnia br. i która — jak pierwotnie przewidywano — miała być kilkudniowa, trwać będzie tylko około 24 godzin.

Wykupują akcje

Brytyjski minister skarbu, Selwyn Lloyd ogłosił oficjalnie w Izbie Gmin o udzieleniu zezwolenia amerykańskiemu koncernowi „Ford Motor Company” na wykupienie całego pakietu akcji filii tego koncernu w W. Brytanii.

Żądanie Phoumy

W poniedziałek premier Laosu, Souvanna Phouma przyjął ambasadora amerykańskiego w Laosie Browna i oświadczył mu, że Stany Zjednoczone powinny zaprzestać udzielania pomocy humanitarnej generała Nosavana.

Powrót „Batorego”

21 bm. w godzinach wieczornych powrócił do Gdyni z kolejnego rejsu do Kanady nasz transatlantyk „Batory”. Statek przywiózł ponad 200 pasażerów oraz kilkaset ton ładunku.

Obecnie natomiast otwierają się możliwości wprowadzenia na rynek amerykański ponad stu innych pozycji naszego wywozu, które przy równości traktowania celnego stają się na rynku konkurencyjne. Należą tutaj inne niż mięsne artykuły przemysłu spożywczego, artykuły chemiczne, artykuły przemysłu drzewnego, niektóre tekstylia, niektóre przemysłowe artykuły konsumpcyjne (na przykład radia, rowery, motorówki) a w pewnym zakresie również nasze maszyny.

W sprzyjających warunkach już w roku 1961 można by liczyć na przekroczenie przez nasz wywóz granicy 50 milionów dolarów, a w latach następnych — na dalsze poważniejsze zwiększenie. (PAP)

Dalsze transporty owoców cytrusowych

W sklepach pojawiły się pierwsze w tym sezonie cytryny zakupione przez nasze centrale eksportowo-importowe. Cytryny, które nadeszły z Włoch jeszcze zupełnie zielone, po tzw. dożycianiu w gdańskiej dojrzewalni bananów prezentują się doskonale.

W najbliższych dniach do gdańskiej dojrzewalni owoców poddanych nadejdą dalsze, już znaczniejsze transporty tych owoców. Łącznie do końca br. otrzymamy z Grecji, Włoch, Hiszpanii, Libanu i innych krajów ponad 10 tys. ton cytrusów. (PAP)

Najbogatszy zbiór dokumentów

W związku ze zbliżającą się 130 rocznicą Powstania Listopadowego Muzeum Historyczne w Warszawie przygotowuje wystawę dokumentów, druków i innych materiałów pochodzących z tego okresu. Ekspozycja, która znajdzie się na wystawie, pochodzi z prywatnych zbiorów kolekcjonera-amatora — Ludwika Gocla, zamieszkałego w Krakowie.

Ludwik Gocel w wyniku ponad 40-letniej pracy i poszukiwań, prowadzonych zarówno w Polsce jak i w archiwach zagranicznych, przede wszystkim francuskich, zebrał najbogatszy ze znajdujących się w Polsce zbiory z okresu Powstania Listopadowego. Zawierają one szereg cennych dokumentów, a więc komplety druków, czasopism, odciski i meldunków rządu powstańczego. W zbiorach L. Gocla znajduje się np. jedyny zachowany komplet wydawniczych o kresie powstania w Warszawie pisma „Patriota”, pojedyncze numery „Kurier Warszawskiego” i „Kurier Polskiego” oraz innych czasopism. (PAP)

Pogoda

Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami. Zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 8 st. Wiatry słabe zmienne, tylko na zachodzie umiarkowane.

Debaty w ONZ nad sprawą Konga

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia kontynuowano dyskusję nad sprawą pełnomocnictw dla przedstawicieli Kasavubu. Delegaci Gwinei i Mali wypowiedzieli się stanowczo przeciwko rezolucji Komisji Mandatowej (przeformowanej w tej komisji przez USA), zalecającej uznanie delegatów Kasavubu za reprezentantów Republiki Kongijskiej.

Przemawiał również delegat jugosłowiański, Vidic. Powiedział on, że uznanie pełnomocnictw przedstawicieli Kasavubu byłoby przesądzeniem wyniku kryzysu kongijskiego, nie uwzględniającym wszystkich faktów.

Dyskusja nad sprawą pełnomocnictw przeciągnęła się do późnej nocy. (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Deficytowy bilans płatniczy USA

Zmniejszenie rezerw złota w Stanach Zjednoczonych, spadek kursu dolara na światowych rynkach złota i ogólny upadek „prestżu” dolara amerykańskiego, wywołuje coraz większe zaniepokojenie w kołach rządowych USA. Wzrosło ono szczególnie po ogłoszeniu komunikatu ministerstwa handlu, że deficyt bilansu płatniczego w III kwartale br. znowu się zwiększył i osiągnął rekordowego poziomu 4,3 miliardy dolarów.

Zwiększenie deficytu ekonomiczni amerykańscy tłumaczą wydatkami forsownymi na zbrojenia i pomoc wojskową sprzymierzeńcom i satelitom.

„Deficyt bilansu płatniczego, jak zaznacza komentator dyplomatyczny agencji „Associated Press” John Skalli jest szczególnie niebezpieczny dla USA, gdyż wywołuje zmniejszenie rezerw złota w tym kraju i zachwiał znaczenie dolara na rynkach międzynarodowych”. Do Ogasty stan Georgia, gdzie obecnie przebywa na odpoczynku prezydent Eisenhower, zwołany był dla konsultacji minister finansów Anderson. Po powrocie oświadczył przedstawicielom prasy, że mimo zarządzeń poczynionych przez

rząd w ostatnich latach, Stany Zjednoczone w dalszym ciągu mają deficyt w swym bilansie zobowiązań płatniczych. W ubiegłym roku deficyt ten wynosił 3,800 milionów dolarów, poprzednio w 1958 roku — 3,400 mln. dolarów a obecnie nie jest wykluczone, że deficyt przekroczy sumę przeszłoroczną.

Zaznaczywszy, że poprawa bilansu płatniczego ma dla USA „życiowo ważne znaczenie”, Anderson oświadczył, że wśród spraw, które omawiał z prezydentem Eisenhowerem jest natychmiastowa podroź jego i zastępcy sekretarza stanu Dillona do Zachodnich Niemiec dla omówienia z Adenauerem możliwości zmniejszenia wydatków na utrzymanie wojsk amerykańskich w NRF. Delegacja amerykańska przybyła już do Bonn, gdzie w poniedziałek miały się rozpocząć rokowania.

W wyniku konferencji Eisenhower polecił wszystkim przedstawicielom amerykańskim za granicą zmniejszyć etaty, a przy udzielaniu pomocy zagranicznym państwom przestrzegać obowiązku zakupowania towarów nie, o ile to możliwe, towarów amerykańskich. (hb)

Nowe zjawiska i tendencje

W Wielkopolsce przed Kongresem Techników

Już tylko 80 dni dzieli nas od IV Kongresu Techników Polskich, ważkiego wydarzenia dla kraju. Kongresy Techników Polskich, związane są bowiem jak najbardziej z charakterem wieloletnich planów rozwoju kraju.

Pierwszy Kongres, odbyty w grudniu 1946 roku, omawiał sprawy odbudowy kraju i rekonstrukcji gospodarki narodowej. Drugi, odbyty we wrześniu 1952 r. — poświęcony był 6-lacie i udziałowi inteligencji technicznej w jego realizacji. Wreszcie trzeci Kongres z lutego 1957 r. zajmował się kierunkami rozwoju gospodarki narodowej i problematyką pierwszej 5-latk.

Czwarty kongres różni się będzie nieco od poprzednich. Społeczeństwo oczekuje od niego nie tyle odpowiedzi na pytanie co należy robić w przyszłej 5-lacie — zadania są już wytyczone przez kolejne Plena KC PZPR i przez naród zaakceptowane — lecz jak ten plan realizować, jakich środków technicznych użyć, aby przy możliwie najmniejszych nakładach, uzyskać jak największe efekty?

W Wielkopolsce — której w przyszłej 5-lacie przypadać ma realizacja olbrzymie i w części zupełnie nowe zadania gospodarcze — miejsce w środowisku technicznym przy stało do prac kongresowych z nienotowanym dotąd rozmachem. Przy bardzo czynnym poparciu instancji partyjnych i związkowych, całe województwo pokryła już sieć komitetów organizacyjnych NOT, których zadaniem jest przeprowadzenie przedkongresowej dyskusji. Przy stowarzyszeniach powstały komisje branżowe i sekcje problemowe, opracowano i rozesłano tezy do dyskusji nad wszystkimi wezłowymi problemami gospodarki województwa. Pierwszy etap prac przygotowawczych do Kongresu został przeprowadzony sprawnie i szybko.

W tej chwili rozpoczyna się drugi etap — właściwa dyskusja nad tezami w fabrykach i instytucjach, na uczelniach technicznych i w zespołach branżowych, w miastach i na wsi. Dyskusja ta inaugurowana jest walnymi zebraniami środowiskowymi techników poszczególnych rejonów województwa. 14 bm. spotkali się na wszystkich inżynierów i techników rejonu Piły. 15 bm. — Kalisza. 17 bm. — Ostrowa i przemysłu spożywczego Krotoszyna. W następnych dniach podobne zebrania odbędą się w Gnieźnie oraz w Poznaniu m. in. u Cegielskiego itd. Z każdym dniem dyskusja będzie nabierać na sile i głębi.

Pierwsze zebrania wskazują na wielki pęd inżynierów i techników do zespółowego działania. W Ostrowie np. 170 inżynierów i techników podjęło uchwałę o zorganizowaniu miejskiego międzyzakładowego klubu techniki i racjonalizacji. Podobna propozycja

padła w Krotoszynie. W Kaliszu podjęto uchwałę o budowie miejskiego domu technika. To bowiem bez mała 100 tysięczne naszpikowane fabrykami miasto, nie ma dotąd żadnej przystani dla swej kary technicznej. Obecny na zebraniu przewodniczący Prezydium MRN zadeklarował pomoc w postaci działki budowlanej. Obecni inżynierowie projektanci zadeklarowali bezplatne wykonanie dokumentacji, ceramicy — pomoc w cegle itp. Kaliszscy technicy domagają się także zorganizowania w Kaliszu Wyższej Szkoły Inżynierskiej i budowy Technikum.

Optymizmem napawa nienotowany dotąd udział młodzieży technicznej w dyskusji, jej pęd do społecznego angażowania się.

W sumie, w toku przedkongresowej kampanii, ujawnia się sporo ciekawych zjawisk i tendencji. Za wcześnie jeszcze na ich uogólnianie, lecz widzieć je trzeba. Między innymi chodzi przecież o to, aby kampania ta pozostawiła po sobie jak najwięcej trwałych śladów i po Kongresie: P. CH.

Czy nowa broń do walki z gruźlicą

„Elektroklasifikatorem” nazwali naukowcy węgierscy z Instytutu Badań Matematycznych w Budapeszcie skonstruowaną przez siebie maszynę określającą stopień rozwoju zmian wywołanych przez gruźlicę i rodzaj tej choroby.

W ciągu zaledwie kilku sekund maszyna daje podobno rozpoznanie co do rozmiarów choroby. Koszt produkcji wspomnianej maszyny jest niewielki i wynosi 17 tys. forintów.

Maszyna ma być produkowana seryjnie. Lekarze — ftizjatriści zyskaliby wówczas nową broń do walki z tą chorobą społeczną. (PAP)

„Kozacy” Tołstoja na ekranie

W związku z 50 rocznicą śmierci Lwa Tołstoja, pracownicy „Mosfilmu” wyprodukowali dwa nowe filmy fabularne oparte na jego utworach „Zmartwychwstanie” i „Kozacy”. (PAP)

Nasza ankieta: jak zmniejszyć import?

„Stomil” opanował nową produkcję

Ogłoszona przez nas ankieta antyimportowa spowodowała napływ listów od Czytelników, którzy dzielili się z redakcją swymi propozycjami lub spostrzeżeniami. Otrzymałyśmy także szereg sygnałów z zakładów przemysłowych; niektóre fabryki informowały o swych kłopotach związanych z produkcją antyimportową, inne — o osiągniętych w tym zakresie sukcesach. Oto meldunek ze „Stomila”:

„Informujemy, że grupa naszych pracowników inżynierów-techników rozwiązała zagadnienie produkowania z kauczuku butylowego czterech podstawowych wyrobów. Pozwoli to w perspektywie namuszu przemysłowi zaoszczędzić niemało dewiz, przez ograniczenie importu detek rowerowych i samochodowych z kauczuku butylowego i podjęcie ich produkcji w kraju.”

Meldunek jest lakoniczny i nie wyjaśnia laików w czym rzecz. Z informacji, uzyskanych przez nas u dyrektora naczelnego ZPG „Stomil” — inż. Władysława Leonharda wynika, że sukces grupy specjalistów pod przewodnictwem zastępcy głównego technologa fabryki — mgr Józefa Danielczyka, ma wielkie znaczenie.

Na czym polega jego istota? Wyroby gumowe mają swoje wymagania. Niektóre (np. uszczelki) muszą posiadać odporność na wysokie temperatury i działanie par, chemikaliów, inne — np. charakterystyczne są dla najmniejszej przepuszczalności gazów (detki). Stąd ciągle poszukiwanie nowości w laboratoriach gumowych całego świata.

Na Zachodzie od kilku lat produkuje się detki rowerowe i samochodowe oraz tzw. grzejki (pomocnicze, grube detki, niezbędne przy wyrobie opon w wysokiej temperaturze) z kauczuku butylowego. Ten rodzaj kauczuku odznacza się właśnie dużą odpornością na chemikalia, ozon i tlen, parę, wysokie i niskie temperatury oraz

Sztuczne morza na Uralu

W Czelabińsku powstała nowa organizacja budowlana, której zadaniem jest budowa wielkich zbiorników wodnych, tzw. „mórz” na Uralu. Morza te dostarczać będą wodę szybko rozwijającemu się przemysłowi hutnicznemu.

Jedno z takich mórz o powierzchni 39 kilometrów kwadratowych powstaje już pod Czelabińskiem. Przy budowie tamy budowniczości ułożą prawie milion metrów kubicznych gruntu.

Drugi zbiornik tzw. wysokouralski pomieści 500 milionów metrów kubicznych wody. (PAP)

atmosferyczne wpływy. Zarazem kauczuk ten jest najtańszy spośród stosowanych w produkcji.

Ma on jednak także mankamenty: jest trudny w przerobieniu, niełatwo łączy się z innymi surowcami. Z tego względu w Polsce do tej pory nie była znana produkcja wyrobów z kauczuku butylowego. Natomiast importerzy amerykańscy, zakupujący od nas partie rowerów, żądali uzupełnienia naszego ogumienia detkami z kauczuku butylowego. Zmuszało to handel zagraniczny do zakupów za granicą, a tym samym obniżało nasze wpływy dewizowe.

Dlatego importerzy domagali się detek z kauczuku butylowego? Są one bowiem wielokrotnie skuteczniejsze niż z kauczuku innego typu; praktycznie biorąc — raz napomowane, przez szczytelny wentylator, nie wymagają uzupełniania powietrzem.

W opisanej sytuacji grupa inżynierów-techników „Stomila” była szczególnie dopinająca do rozwiązania technicznego problemu. I oto przed paroma dniami, po stosunkowo krótko trwających próbach i doświadczeniach — opracowano i sprawdzono z powodzeniem recepturę produkcji detek rowerowych i samochodowych oraz grzejek do opon rowerowych i samochodowych — z kauczuku butylowego. Po raz pierwszy w Polsce!

Nasuwa się pytanie: czy produkujemy ów tani i szczególnie przydatny rodzaj kauczuku w kraju? Nie, ale zdaniem fachowców produkować go możemy, bowiem surowce do jego wytwarzania są dostępne i niedrogie. W najgorszym zaś wypadku możemy za nasz kauczuk syntetyczny (ker) nabyć za granicą o wiele tańszy — butylowy.

Możliwie najszybsze zastosowanie kauczuku butylowego w „Stomilu” wiązałoby się nie tylko z likwidacją importu na jednym z odcinków naszego życia gospodarczego. Ponadto fabryka uzyskalaby duże oszczędności, mając możliwość posłużenia się odpornymi na wysokie temperatury grzejkami. Do tej pory w produkcji „Stomil” zużywa wiele reglamentowanego przecieć kauczuku do produkcji mało trwałych grzejek starego typu.

Gratulując zespołowi inżynierów-techników „Stomila” ogólnokrajowego sukcesu, wyrażamy zarazem przekonanie, że Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego co prędzej „nada dalszy bieg” sprawie. Dopiero bowiem szybkie podjęcie produkcji kauczuku butylowego w kraju — ukaże antyimportowe osiągnięcie technologów poznańskich w pełnym świetle.

Przy okazji warto jednak przypomnieć, że Stomil zużywa masę innych importowanych surowców podstawowych i pomocniczych, że wymienię tylko — prócz naturalnych — kauczuki chłorowce i nitylowe, sadzę poliaktywną, tlenek magnezu, talk, kaolin itp. Niektóre z nich, jak np. antyutleniające, przyspieszacze, peptyzatory, tlenek magnezu, kaolin — można z powodzeniem produkować w kraju, albowiem przemysł chemiczny opanował już dawno tajniki tego rodzaju wytwórczości.

Niestety, Stomil nie ma wpływu na przyspieszenie rozwoju tej ważnej antyimportowej produkcji. A szkoda!

P. Z.

Oryginalny treser

Emeryt z Budapesztu Gusztáv Zajc znalazł sobie bardzo oryginalne zajęcie. Jest on treserem tchórz, które szkoli do walki ze szczurami. Pracy mu nie brakuje. Wiele fabryk magazynów i sklepów korzysta z usług jego „lotnej brygady”, która w ciągu kilku godzin potrafi je uwolnić od szczurów. (PAP)

J O Z E F H E N

kwiecień

Patrzyłem wciąż w lustro. Nie, nie byłem opuchnięty. Pomyślałem sobie, że nie powinienem jej się pokazywać z rana. Ale jeśli spędzę z nią noc...? Chciałem spędzić z nią noc. Pod mundurem miała ciało dziewczyny i za ledwie o tym pomyślałem, wyobraziłem je sobie natychmiast, delikatne i krągawe, wyobraziłem sobie wycieczkę takich ciał, poczułem przypływ żądzy i ślina napłynęła mi do gardła.

— Rozstrzelają go? — spytał Jasiek.

— Nie wiem — powiedziałem.

— Może nie.

— Bo pan kapitan będzie go deko-

wał.

„Umrzesz młodo” — chciałem powiedzieć.

— Nie — odpowiedziałem. — Nie

jestem od tego, żeby kogoś specjalnie

chronić.

— To pan tak gada, a naprawdę...

— Jest procedura. Ona powinna

chronić. Nie zachwycają się tym zresztą, co on zrobił, ale to nie ma nic

do rzeczy. Nie mu nie będzie oszczędzone — powiedziałem. — I nie nie

będzie zlekceważone.

— Pan kapitan to gada jak ksiądz.

Liturgia — pomyślałem. Regula.

Jest w tym coś. Wielostopniowa liturgia kończy się wyrokiem. Nawet wyrok potępiający jest w jakimś sensie

absolutja.

— Kiedy go rozstrzelają?

— Nie wiem.

Wyszedłem do drugiego pokoju popatrzeć na oskarżonego. Zbliżyłem się do jego materaca i wtedy spostrzegłem, że nie tylko nie śpi, ale nawet nie leży. Siedział na materacu wtulony w ciemny kat pokoju, z narzuconym na nogi płaszczem i patrzył szeroko otwartymi oczyma przed siebie. Nie zauważył jak wszedłem.

— Nie śpicie, Anklewicz — powiedziałem.

Poruszył się.

— Nie, panie kapitanie.

— Jak wam na imię?

— Jakub.

— Jakub — powtórzyłem. — Gre-

ko-katolik?

— Nie. Rzymski.

— Rzadkie imię.

— U nas we wsi zwyczajne.

— Modliliście się dziś?

— Nie. Nie idzie mi modlitwa.

Usiadłem przy stole i wsparłem głowę na dłoniach. Chwilę milczeliśmy.

Słychać było daleką strzelaninę. Spytałem, możliwie oficjalnie:

— Anklewicz... Żonę macie?

— Tak jest, panie kapitanie.

— I dzieci?

— Dziecko. Synka.

— Teśknicie?

— To jest — ta jakby tu powie-

dzicie? Ona się tam z innym żada.

— Skąd wiecie?

— Ludzie pisali. Ja go znam, to mi-

licjant Wołodko, z Milatyna, my tam

na targi jeździli. Jak go zobaczyła,

jeszcze było daleko strzelaninie. Praw-

da, odpisała, mój Jakubie, nie mogę

ja bez niego i stokrotnie cię przepa-

szam, ale nie mogę ja, honor swój straciłam, napisała, ale tak już musi być. Sama tak napisała i prosiła o wybaczenie.

— A wyście wybaczyli?

— Co mam wybaczać albo i nie.

Mamy syna, trzy lata ma, nie chcę

żeby mojemu chłopakowi Wołodko

batkował. Jak wróce to on się musi

usunąć. I ona swój honor odzyska.

Poczęstowałem go papierosem.

— Śpijcie, Jakubie — powiedziałem.

— Nie śpi się, panie kapitanie. Pa-

nie kapitanie, jak mnie rozstrzelają,

to już ona przy nim tak i zostanie.

— Może mu zbrzydnie.

— Nie, panie kapitanie. Nie ona.

Ona nie. Ale wie pan, to najbardziej

boli, że on o mojej Dozi wszystko wie

— to jest najgorsze. Jak on z nią jest,

to myśli i o mnie, czy ona dla mnie

też była taka miła, czy tak o bożym

świecie zapominała, a ona mu może

mówi, że nie, tilki s tobou Wołodko

meni tak dobre, a win mene ne braw,

a to nieprawda, niech pan pomyśli, bo

ile lat żyli my ze sobą, ile doświadc-

zyła, ile zrozumiała, i wszystko to

temu knurowi teraz przekazuje, a mo-

że i prawda, że z nim jej lepiej, bo

sama pisze, że jak sukca jest, a że mna

była spokojna i miła, jak zinka być

powinna, to już ja nie wiem, nie

wiem, nie wiem, panie kapitanie, nie

pan pomyśli, gdzie Wołodko do mnie,

żaden chłopak nie miał u nas u dzi-

czat takiego wzięcia jak ja, niech pan

na mnie popatrz, a w nim co ona

uwidziała, to ja już nie wiem, nie

wiem, sam nie wiem...

Nie mogłem tego słuchać. Gdybym

miał brom...

Usiadłem na materacu.

— Jakubie — powiedziałem. — My,

mężczyźni — urwałem. Zapytałem,

możliwie ironicznie: — Co tak na nią

napadał? Sam nie miałeś dziewcząt

na boku?

— To co innego.

— Dlaczego?

— Co one o mnie wiedziały? Po-

miął ja z taką sianą, spodnie zapiał

i do zobaczenia.

„Kazuistka” — pomyślałem. Rozu-

miałem go jednak, mimo wszystko,

dobrze. Rozumiałem go i to właśnie

mnie irytowało.

— Rozstrzelają mnie? — spytał.

— Nie wiem. Na razie mamy tro-

chę czasu.

Powiedziałem „mamy” i to mnie roz-

gniewało. Chciałem przybrać surow-

szy ton, kiedy znów rozległ się terkot

telefonu.

— Krogulec — powiedziałem do

sluchawki.

— Tu Oka. (Oka? Aha. Czapan).

Tadeusz? Zdaje się, że lubisz kawę.

Prawda? No to przyjeżdżaj.

— Skąd masz kawę? — spytałem.

— Kapitan Rykower przywiózł. Po-

lityczni znają się na kwestii kolonial-

nej, uważasz. On tu stoi obok i słu-

cha. Mówi, że koniecznie musisz przy-

jechać, ma dla ciebie ważną wia-

domość. Ważna dla ciebie! Czy wy-

przegląd już konie? Nie zaprzęgaj.

Przyśle po ciebie Willysa. Za pięć

minut będzie.

Pociągnąłem nosem jakbym poczuł

zapach kawy w powietrzu.

— Wacek! — zawołałem.

— Co znowu?

— Czyście tę kawę już zaparzyli?

— Nie.

— To zaczekajcie z tym na mnie.

Ja sam zaparz!

Słyszałem śmiech po tamtej stronie

druku.

— W porządku! Czekaj na auto

(Ciąg dalszy nastąpi)

Problemy nietypowego(?) obuwia

W gabinecie było nas pięciu. Okazało się, iż trzech z nas ma nogi wielkości 39, czwarty miał kończyny zbliżone do naszych, o jeden numer większe. Z tej piątki, dwaj byli przedstawicielami hurtu obuwniczego, dwaj — poznawskich władz handlowych i jeden dziennikarzem. Można powiedzieć: wszystko przedstawiciele instytucji, które mają coś do powiedzenia w sprawach zaopatrzenia. I proszę, w tej gromadce — tylu „nietypowych”...

Ten ślepy, czy też złośliwy trafiał, dał początek rozważaniom nad teraźniejszością naszych biednych stóp „niemiarnych”. Piszę to w cudzysłowie, bo tylko praktyka zaopatrzenia uczyniła z przeciętnych ludzi — nieszczęśliwych z racji trochę większych lub mniejszych stóp. Prawdziwy problem zaczyna się przecież znacznie wyżej.

Zakup „w ciemno”

Przyczyny tej sytuacji próbowałem wyjaśnić moi dwaj rozmówcy z hurtu. Podstawą do ustalenia wysokości i rodzaju zamówień hurtu jest analiza bieżącego zapotrzebowania klientów w sklepach. Przedstawiciele hurtowni nie umieli mi jednak wskazać żadnego klucza procentowego, którym by się posługiwali, ustalając wielkość kontraktów na poszczególne rozmiary obuwia. Wynikałoby z tego, że o ilości par butów w numeracji, dajmy

na to 39, decyduje przede wszystkim kierownik sklepu. Nie byłoby w tym nic groźnego, on przecież najlepiej zna potrzeby klienta. Lecz nikt go więcej nie kontroluje, bo nie posługuje się żadną racjonalną metodą analizy popytu. Co więcej, zamówienia detalu często bywają ograniczane. Jak mi oświadczyli kierownicy kilku sklepów, ich bieżące zamówienia (m. in. na poszczególne rozmiary), często są ograniczane przez hurt. Ponieważ przedstawiciele hurtu sami przyznali, że otrzymują z przemysłu w zasadzie wszystko o co proszą — nie ma uzasadnionych przyczyn, dlaczego to w sklepach ciągle brak rozmiarów męskich 39—40 i damskich 35—37,5. Wydaje się, że po prostu hurt nie wnika w potrzeby detalu i za mało zamawia...

Jest tylko jedna trudność i w tym wypadku hurtowi trzeba by przyznać rację. Chodzi o to, że przy obecnej różnorodności wzorów i kolorów, w naszych sklepach brak miejsca dla wszystkich numeracji. Dlatego niezbędna jest dalsza specjalizacja handlu — tylko z obuwem damskim, męskim czy dziecięcym, tylko z tekstylnym lub gumowym.

Dlaczego brzydkie?

Problem „nietypowych” jest tylko jedną częścią kłopotów klienta z... własnymi nogami. Najwięcej zachodu ma on z kupnem butów rzeczywistocie ładnych i wygodnych.

Pół biedy z tym w Rzeszowie czy Lublinie, znacznie gorzej w stolicy Targów Krajowych. Poznaniacy po raz trzeci oglądali wspaniałą kolekcję modeli, które wyrobił im smak i... apetyt, toteż na plewy już się nie nabiorą. Tymczasem na półkach i wystawach sklepowych dominuje przeciętność, znana w większości od kilku sezonów.

Winę za to nie ponosi tylko hurt, winnego nie należy też upatrywać wyłącznie w przemysle. Przyczyna leży w obecnych możliwościach produkcji.

Z danych handlu wynika, że w całej masie towarowej no-

wości stanowią zaledwie 20 procent. A więc cztery piąte tej masy to obuwie znane klientowi, przez to mniej oryginalne, mało atrakcyjne. Jeśli dodamy jeszcze, iż stanowi ono także 20 procent sprzedawanych obecnie wzorów, możemy mieć pojęcie, jakie tu ubóstwo form i jaka dłużyzna wyprodukowanych serii... Niestety, mała produkcja. Przemysł już i tak poważnie skrócił cykl wytwarzania wielu nowości i zwiększył ich destawy dla handlu.

Ale i on nie jest bez grzeszków. Dla wykazania swej operatywności, sztucznie zwiększa ilość nowych wzorów. Na wiosennych targach na przykład handel zamówił 576 prototypów obuwia. Liczba imponująca, lecz wśród nich wiele było do siebie podobnych. Dla przemysłu drobna zmiana, czasem technologiczna, jest pretekstem do wykazania się nowym modelem. Tymczasem z pięciuset prototypów, zaledwie sześćdziesiąt zasługuje na miano rzeczywistych nowości, różniących się od siebie na wet dla niewprawnego oka. Hurt ma więc trochę racji, tłumacząc niezmienną szarżynę okien wystawowych.

Zaopatrzenie lepsze, ale...

A jakie jest zaopatrzenie na obecny sezon? Podobno będzie lepsze niż rok temu. Ale i tu są kolce. Oto przykład ostatniej nowości, ciepłych botków damskich.

Mimo skrócenia cyklu produkcji, zamówiona partia nie przyszła na czas z Chełmka. Zakład zrealizował dopiero połowę umowy na październik i nie jeszcze z racji na listopad. A tego co już jest, hurtownia nie może sprzedawać. Zezwala jej bowiem na to dopiero otrzymanie tzw. kontrwozu, czyli jednej pary butów o stemplowanej przez wytwórcę jako wzorcowej, dla oceny jakości dostawy przez hurt. W hurcie czekają więc na ów model, a tymczasem fabryczny sklep Chełmka atrakcyjne botki sprzedaje bez przeszkód od połowy września.

Nie wyręczać handlu!

Kiedy kilka lat temu otwierano pierwsze sklepy fabryczne, mówiło się, iż będą w pierwszym rzędzie służyć analizie rynku. Przemysł miał tam sprzedawać nowości, które nie chciał zamawiać handel lub artykuły uznane przez handlowców za niechodliwe. I przemysł miał się o tym w swoich sklepach ostatecznie przekonać. Tymczasem uczynił z nich dodatkowe źródło dochodów, sprzedaje tam przede wszystkim atrakcyjne nowości, gwarantując im pełne za-

opatrzanie, nawet kosztem siebie. Cóż to więc za analiza rynku?

Pytałem jeszcze w hurcie o obuwie na karnawał. Niestety, nic nowego nie będzie — oświadczone. Były na giełdzie bałowe pantofelki z brokatu, lecz nie weszły do produkcji.

Wyjaśnienie uznałem za prawdziwe. Kiedy jednak tego samego dnia wziąłem w redakcji „Głos” do ręki, brzydko sobie pomyślałem o moich informatorach. Przeczytałem bowiem, że przemysł obuwniczy dostarczył właśnie na rynek pierwszą partię 25 tysięcy par brokatowych pantofelków...

ZBILUT SEK

WZGS we Wrocławiu prowadzi Mechaniczne Zakłady Producyjne, które — pierwsze w kraju — rozpoczęły produkcję dystrybutorów stacji benzynowych. Już w br. zakłady te wyprodukują pierwszą partię 30 sztuk, zaś w przyszłym roku około 1000 sztuk. Przeznaczone one będą dla stacji PZGS-ów i POM-ów. Warto nadmienić, że do tej pory importowaliśmy te urządzenia.

CAF — fot. Wołoszczuk

Ahumanitarne wytyczne

„O skierowanie do sanatorium przez ZBoWiD mogą ubiegać się członkowie związku zwyczajni, nadzwyczajni (podopieczni) oraz rodziny członków zwyczajnych” — czytamy w piśmie Zarządu Głównego ZBoWiD z 18 grudnia 1959 r. (L. dz. 8000 SF/Op/59).

Dokument ten informował o uzyskaniu puli miejsc w sanatoriach i zachęcał do nadsyłania wniosków. O jakichkolwiek ograniczeniach ze względu na wiek pacjentów nie było mowy. Tymczasem pismo okólne ZG ZBoWiD z 23 marca br. (L. dz. 590/SKP/60 stwierdza:

„Szereg wniosków został nadesłany dla osób w podeszłym, a nawet starszym wieku ponad 70 lat(...). Zrozumiała jest rzecz, że w takich wypadkach kierowanie do sanatorium mijają się z celem”.

Poglądem pseudonaukowym jest teza, że dla osób w podeszłym wieku leczenie sanatoryjne nie posiada znaczenia. Tymczasem z cytowanych wytycznych niedwuznacznie wynika, że skierowanie do sanatorium uzależnia się od wieku pacjenta. Tego rodzaju kon-

kluzję w pełni potwierdzają wypowiedzi, jakie otrzymało wielu ZBoWiD-owców z Zarządu Głównego. W owych pismach stwierdzało się bez ogródek (cytat in extenso): „ze względu na podeszły wiek nie przyznano leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego”. A więc czarno na białym! Tymczasem Zarząd Główny w związku z licznymi protestami usiłuje fakty przedstawić inaczej. W 6 nr. biuletynu informacyjnego ZBoWiD-u znajdujemy wypowiedź wiceprezesa związku: „Nasze instrukcje nie ustalają takiej grupy (wieku) — przyp. M. L.) w odróżnieniu od kryteriów Min. Zdrowia, które określiło, że skierowanie mogą otrzymać pacjenci do 65 roku życia. Wyznaczenie górnej granicy dla członków ZBoWiD byłoby wg naszego zdania aspektem lecznym zjawiskiem...”

„Byłoby aspołecznym zjawiskiem”... Nie byłoby lecz jest, bowiem dyskryminacja ze względu na wiek tylko oficjalnie nie istnieje. W rzeczywistości daje się dotkliwie odczuć. Dowodem argumenty, które przytoczyliśmy wyżej. Gdyby faktycznie nie obowiązywało kryterium wieku, to postawiono by sprawę tak: leczenie sanatoryjne — dla najbardziej tego potrzebujących, koniec, kropka. A tu tymczasem stale mówi się o podeszłym wieku.

Nie trzeba się chyba sprzeczować nad tym, że sprawa jest nieumiejętnie znużająca. Wiadomo, że co cierpieli i przelewali krew ludzkie zreszczenia w ZBoWiD. Wiadomo także, że starsi członkowie tego związku są z reguły jego najlepszymi, najbardziej ofiarnymi działaczami (młodzi gros czasu poświęcają sprawom zawodowym i rodzinnym, co jest zresztą naturalne). Zrozumiałe, że byli więźniowie obozów koncentracyjnych i kombatan ci za swe zasługi — dawne i obecne — powinni być otoczeni troskliwością opieką. Związka ci, którzy walkę o Polskę przylacili zdrowiem.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Cytowane już pismo okólne z 23 marca br. m. in. stwierdzało: „Jeśli chodzi o pewien wyciszek dla członków związku w podeszłym wieku to Zarząd Główny

projektuje zorganizowanie w miejscach letnich akcji wczasowej, z której będą mogli oni ewentualnie (podkreślenie — M. L.) korzystać...”

Rzeczywiście — ewentualnie. Dużo za ilość ZBoWiD-owców w praktyce nie może bowiem korzystać z tych wczasów, jako że instrukcja (w sprawie zasad i trybu przyznawania w 1960 r. pełnopłatnych wczasów dla członków ZBoWiD-u) głosi: „Prawo do ubiegania się o pokrycie kosztów pełnopłatnych wczasów mają tylko ci członkowie, których dochód na członka rodziny prowadzącego wspólnie gospodarstwo i mieszkającego w tym samym mieszkaniu nie przekracza 500 zł miesięcznie.” (M. L.)

Prawo i życie

Zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia

Od ostatnich dni stycznia 1956 r. obowiązuje dekret ograniczający dopuszczalność rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia. Dekret ten wyszczególnia specyficzne wypadki, w których zakład pracy może zwolnić pracownika bez uprzedniego wypowiedzenia. Wśród tych wypadków życiowo najważniejszy ujęty jest w dekreście w sposób ogólny, a mianowicie, jako „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych”. W wypadku tym zwolnienie pracownika może nastąpić tylko po uprzednim uzyskaniu zgody rady zakładowej lub delegata związkowego.

Otóż zaznaczony na wstępie dekret stanowi, że — „oświadczenie zakładu pracy o rozwiązywaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie z precyzyjnym uzasadnieniem przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy”.

Wobec powstałej w praktyce wątpliwości, czy podanie przyczyn zwolnienia pracownika w skierowanym do niego piśmie jest konieczne, Sąd Najwyższy powołał odpowiednią uchwałę, mającą istotne znaczenie życiowe.

Przed wszystkim Sąd Najwyższy podkreślił, że zwolnienie pracownika bez wypowiedzenia w jakiegokolwiek innej formie niż w piśmie oświadczeniu jest bezwzględnie nieważne. Ponadto w piśmie oświadczeniu dotyczącym rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia musi być bezwzględnie podana przyczyna zwolnienia pracownika. A zatem, gdy zwolnienie następuje z powodu „ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych”, nie wystarczy samo przytoczenie tych słów, lecz w piśmie zwalniającego pracownika musi być podana, w krótkim bodaj sformułowaniu, istota stawianego pracownikowi zarzutu.

Przyczyna zwolnienia musi być konkretnie wyrażona — bez względu na to, czy pracownik wiedział, że go ulega wydaleniu z zakładu pracy, czy też pracodawca ustnie mu to wyjaśnił przy wręczeniu zwalniającego pisma.

API

MAGAZYN

NIE DOCENIANE KORZYŚCI

Jak twierdzą smakosze, odpowiednio przyrządzone mięso z królików jest znacznie lepsze, aniżeli z jacy. Stąd też m. in. we Francji hoduje się w ciągu roku 120 mln. królików, z których uzyskuje się tyle mięsa, co z około miliona sztuk bydła. W Polsce hoduje się tylko 8—8,5 mln. królików.

ATOMOWY LOTNISKOWIEC

W jednym z portów w USA wodowano ostatnie pierwsze lotniskowce o napędzie atomowym, wybudowane za około pół miliarda dolarów. Okręt ten, o długości około 400 m, może dwudziestokrotnie opłynąć Ziemię bez uzupełniania paliwa. Załoga ma liczyć 4.500 osób.

REKORDY ZŁA

W ubiegłym roku dokonano w Stanach Zjednoczonych 1,5 mln. poważnych przestępstw, a więc znacznie więcej niż w analogicznych okresach lat poprzednich. Z posiadanych danych wynika, że co pół minuty zdarza się w USA kradzież, a co godzinę morderstwo.

MILIARD ZŁ OŚCZĘDNOŚCI

Około miliard złotych zaoszczędzili w ubiegłym roku różne zakłady w Polsce dzięki realizacji projektów racjonalizatorskich. Ogółem zgłoszono wówczas 56 tys. pomysłów, z których 36 tys. zastosowano w produkcji.

LEŚNE KORZYŚCI

Wiadomo czym są lasy, ale nie zawsze może uprzytomniać sobie w pełni, jakie przynoszą korzyści gospodarce narodowej. Tymczasem — jak wynika z danych przytoczonych przez prof. Fromera, dochody z leśnictwa i drzewnictwa w Polsce pokrywają deficyty, jakie przysparzają nam Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa (oczywiście łącznie z tym, co wydatkujemy na przetrzymanie kraju ziarno), czyli dwukrotnie przewyższają wpływy hutnictwa.

* ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA — 10 TOMÓW * ATLAS ŚWIATA — 500 MAP, 180 TYS. NAZW * 4 TOMY GEOGRAFII POWSZECHNEJ * POCZĄTEK SUBSKRYPCJI — MAJ 1961

Wielki maraton wydawniczy

Ustalono zostały ostateczne zasady opracowania i terminy wydania dzieł, które są naszym najbardziej ambitnym przedsięwzięciem edytorskim.

„WIELKA ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA” ukaże się w 10 tomach. Ostatni tom będzie zawierał uzupełnienia i obszerny indeks. Pierwszy tom ukaże się na wiosnę 1962 r. Następne będą ukazywać się w odstępach półrocznych.

W roku przyszłym w maju rozpocznie się subskrypcja. Pojedynczych tomów nie będzie w sprzedaży księgarskiej. Dopiero po zakończeniu subskrypcji ukaże się edycja w wolnej sprzedaży, do nabycia tylko w całości — 10 tomów.

Do nazwy naszej Encyklopedii Powszechnej, wielokrotnie już zapowiadanej — dodane zostało słowo: wielka. Można tu — wyrażając się — uspokoić edytora: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, że nie popełniło grzechu braku skromności. Dzieło objętością, ilością haseł, projektowanych map, planów kolorowych i jednobarwnych — dorównuje wielkomównemu encyklopediom zagranicznym. Dla porównania: Encyklopedia PWN stanowiłoby jedynie połowę objętości Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej. W każdym tomie 12 map, 17 tabel barwnych i 50 jednobarwnych.

Zgromadzone już teksty dwóch pierwszych tomów pozwalają na najbardziej pomyślne opinie. Nad opracowaniem dzieła roztoczyli opiekę najwyższe autorytety nauki polskiej.

Radzie Naukowej przewodniczy prof. T. Kotarbiński.

Drugą imponującą pozycją PWN będzie GEOGRAFIA POWSZECHNA — 4 tomy. Pierwszy ukaże się w maju 1962. Następne — w odstępach 8-miesięcznych. Nad opracowaniem „Geografii Powszechnej” pracują wszystkie nasze katedry geografii. Dzieło jest pomyślane w ten sposób, że poszczególne kraje i kontynenty znajdują tu swoje odrębne ujęcie z punktu widzenia geografii fizycznej i gospodarczej.

Trzecią pozycją tego maratonu wydawniczego — jest ATLAS ŚWIATA.

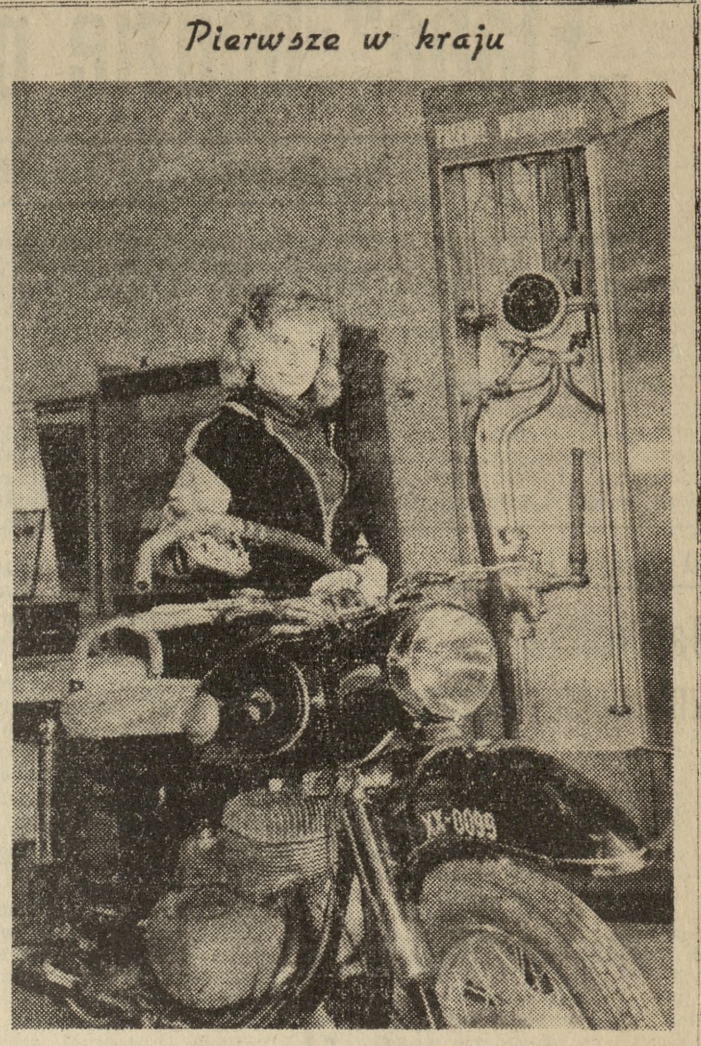
I tu zapowiada się super — klasa edytorska. Pozycja, która śmiało może stanąć w czołówce światowej tego typu wydawnictw.

Znane są tradycje polskiej kartografii. Wielki Atlas Świata w wyd. PWN — będzie godnie te tradycje reprezentować — największą naszą pozycją kartograficzną, 500 map, Bogate opracowanie kart ekonomicznych, demograficznych. Mapy fizyczne — przy zastosowaniu najnowszej metody „warstwicowości” (wiele nowych ujęć kartograficznych, 180 tysięcy nazw).

Atlas Świata ukażąc się będzie równoległe z Geografią Powszechną. Oprawa na śruby umożliwi nie tylko na wydanie Atlasu w kilku częściach, ale również na późniejsze wydanie uzupełnień, które będzie można dołączyć do całości.

Subskrypcja Geografii Powszechnej i Atlasu Świata rozpocznie się w maju roku przyszłego.

API



Pierwsze w kraju

„Elana” będzie później...

Wiadomości „ze szczebla“

Ponieważ minął już termin pojawienia się w poznańskim handlu nowej, atrakcyjnej tkaniny polskiej produkcji zwanej „elana”, udało się do kilku z 13 wytypowanych sklepów tekstylnych i odzieżowych (gdzie „elana” miała być w sprzedaży), aby sprawdzić — jaki „ruch w interesie”. Niestety...

Zamiast reklamowanej „elany” pokazano nam urzędowe pismo z Warszawy, które ma stanowić rekompensatę dla po znańskich handlowców, za brak dostaw i wystawienie się

na śmieszność po szerokiej akcji reklamowej...

Oto pismo: Data — 12 bm., Nadawca — Centralny Zarząd Handlu Artykułami Tekstylnymi i Odzieżowymi, adresat — hurtownie wojewódzkie.

„Zawiadamia się, że zainteresowane przemysłowi włókiennicze nie dotrzymali ustalonych terminów dostaw tkanin wełnopodobnych z włókna „elana” oraz potrzebnych do nich, odpowiednio kurezliwych dodatków kra- wieckich. W związku z tym, w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego, które swym pismem z dnia... zaleciło sprzedaż wyrobów z „elana” od dn. 15 bm., przesuwa się termin sprzedaży tkanin z „elana” na termin późniejszy. O powyższym dyrektorzy zawiadomili... oraz zainteresowanych odbiorców”.

O tym, że przemysł włókienniczy wyprodukował „elane” dowiedzieliśmy się na ostatnim Targach Krajowych. O tym, że 15 listopada będzie już ona w sklepach donieśli nam poznańscy handlowcy, którym zlecono przygotowanie kampanii reklamowej. Maszyna poszła w ruch, ruszyła reklama. Aliści — jedno pismo położyło całą akcję. Centralny Zarząd HATO uważa, iż tym jedynym pismem może się rozliczyć z niesumiennej podejścia do przyjęcia informacji produkcyjnej. Jedyną ocenę swojej działalności zawarł w ostatnim zdaniu swego pisma, że:

„W związku z taką sytuacją zawiadomiliśmy 18 bm. KD MO Jeżyce o zagnieciu staruszek. Do wczoraj MO nie zdołała nie konkretnego ustalić. (ak)

W muzykalnym Poznaniu

Po koncercie Małcużyńskiego

IV Piotra Czajkowskiego otworzyła miniony koncert Filharmonii Poznańskiej. „Rozspiewana symfonia” słusznie nazwano to dzieło, obfitujące w bogactwo coraz nowych i coraz wspanialszych tematów, nieustraszone uchwytne dla słuchacza. Dramatyczna wyrazowość i swoisty liryzm stanowią o rdzennej rosyjskości tej muzyki (dawniej tyle bajdurzono o kosmopolityzmie autora „Oniegina”). Charakter narodowy podkreśla jeden z motywów ostatniej części, czyli autentyczna pieśń ludowa „A na polu brzośka stała”. Pod dyktando Jerzego Katlewicza tym razem szczególnie wdzięcznie zabrzmiały melancjoliczne Andantino (II cz.) oraz słynne pizzicato smyczków w żartobliwym scherzo (z efektywnie i precyzyjnie wypracowanymi gradacjami dynamiki). Należy żałować, że zaprojektowany cykl „Symfonii Czajkow-

skiego” (IV, V, VI) nie obejmuje również pierwszych trzech, bodaj zupełnie nieznanymi w naszym mieście, a z pewnością wartych usłyszenia.

Jeżeli w pierwszej połowie wieczoru (wyłącznie symfonicznej) można było w auli UAM znaleźć jeszcze kilka miejsc nie zajętych, to występ Witolda Małcużyńskiego zapelniał salę w stu procentach. Część publiczności przyszła wyłącznie po to, aby tylko zobaczyć sławnego wirtuozą (może mniej, aby usłyszeć, co gra...). A odtworzony został teraz jeden z najbardziej odpowiedzialnych w literaturze fortepianowej utworów — „Koncert d-moll opus 15” Jana Brahmsa. Jest to właściwie symfonia z fortepianem — surowa w charakterze, pozbawiona jakiegokolwiek błyskotliwości lub taniego sentymentalizmu. Wyjątkowa powaga stylu łączy tutaj w sobie klasyczny ład z romantycznym polem. Wybór „Koncertu d-moll” świadczy o aspiracjach artystycznych Małcużyńskiego, który rezygnuje z łatwego zdobywania audytoryum — na rzecz bezkompromisowej sztuki.

Pisać o Witoldzie Małcużyńskim można tylko w słowach najwyższego uznania. Solista zaczął swój „Koncert op. 15” zrazu niedużym i ostrożnym dźwiękiem. Dopiero przy drugim temacie zastosował pełniejszy ton. Instrument rozpięwał mu się pod palcami. Linie dynamiczne nabrały mocy i gwałtowności. Forte zabrzmiało przepięknie (choć nigdy za ostro). A równocześnie jakież zróżnicowanie barwy dźwięku. Tytaniczna siła obok rozmarzonych nastrojów uciśnienia. Prosta bez cienia przesady lub przerysowania. Każda fraza jakby wyrzeźbiona i głęboko odczu- ta.

Opanowana maska twarzy artysty przecie drży ukrytym wzruszeniem. Niezależnie od świetnego warsztatu wirtuozowskiego, bardzo szczerze przeżył stanowi własnie kapitalną cechę interpretacji Małcużyńskiego. Niewielu odtwórców posiada taki dar wyrażania w dźwiękach treści swego „Ja”, niewiele potrafi przemawiać tak bezpośrednio. A publiczność zastępy w skupieniu i zaskoczeniu. Po „Koncercie d-moll” nastąpiły jeszcze trzy. Teraz Małcużyński „Kazał fortepianowi rzewnie płakać” (jak mówi poeta) w Etudzie Szymanowskiego i Walcu Chopina. Rozentuzjasmowane audytoryum oklaskiwało wirtuozów długo i gorąco.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pierwsza w Poznaniu

Budowa pierwszej szkoły podstawowej Tysiąclecia przy ul. Jerzego na Wildzie dobiega końca. Obecnie wykonywane są prace wykończeniowe, a za kilka dni, w sobotę budynek zostanie przekazany do użytku.

Fundatorem tej pierwszej w Poznaniu, a 104 w kraju szkoły-pomnika jest Centralna Rada Związków Zawodowych, która przekazała na budowę 5 milionów złotych. Pozostałą część kosztów pokryło ze świadczeń poznańskiego społeczeństwa.

Od 28 bm. dzieci, uczące się obecnie w starym budynku szkolnym przy ul. Dzierżyńskiego, rozpoczną naukę w nowoczesnej, wyposażonej, 15 izbowej szkole. W starym obiekcie uczyć się będą dzieci ze szkoły specjalnej.

Wykonawcą pierwszej szkoły Tysiąclecia jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. (an)

Obietnica zobowiązuje!

Szkola podstawowa specjalna nr 3 mieści się w barakach przy ul. Grunwaldzkiej 102. Jeden z nich przeznaczony jest całkowicie do dyspozycji szkoły, a drugi — tylko częściowo. Mieszkają w nim bowiem lokatorzy.

Pominąwszy już fakt, że szkoła posiada nie bardzo odpowiednie warunki nauki, to na dodatek, z uwagi na zajmowanie pomieszczeń przez lokatorów, nie może urządzić w barakach sali gimnastycznej, harcówki, biblioteki świetlicy i jadalni. Wszystkie te zajęcia odbywają się w klasach, na których nadmiar szkolna nie narzeka.

Władze dzielnicy Grunwald, znając doskonale trudne warunki lokalowe szkoły specjalnej, obiecały wykwaterować lokatorów... do grudnia 1959 r. Od tej chwili minął już prawie rok, a nadal nie uczyniono w omawianej sprawie. A chyba obietnice, złożone zresztą na piśmie, zobowiązują. (an)

Nowy spis abonentów w 1961 r.

W związku z rozbudową naszego miasta urzędów telefonicznych zapanował ostatnio poważny chaos w numeracji telefonów. Jak się okazuje, pocztą zmieniła numery ponad 4.500 posiadaczom aparatów. Wywołało to m. in. sporo kłopotów tym bardziej, że równocześnie nie ukazał się nowy spis abonentów, a wydrukowane z opóźnieniem uzupełnienia do starego również nie obejmują wszystkich zmian. Ponadto zmiany będą dokonywane do końca roku, a to z powodu uruchamiania nowej centrali na Ratajach. Obecnie Miejski Urząd Telekomunikacyjny zawiadamia nas, że nowy spis telefonów ukaże się w styczniu 1961 r. i będzie już uwzględniał wszystkie zmiany. Wierzymy, że termin zostanie dotrzymany, że skończą się kłopoty użytkowników telefonów. (c)

Malarstwo Józefa Fliegera

Józef Flieger należy do pierwszego powojennego pokolenia wychowanków polskich kolorystów. Ten uczeń Taranczewskiego, a następnie Wasilkowskiego, jako artysta i jako człowiek łączy w sobie wszelkie cechy rasowego malarstwa tak jak, je widzieli Kapiści. Duża kultura artystyczna, rzetelna, racjonalna wiedza malarstwa w połączeniu z pikturem wrażliwością i kompletnym oddaniem jednemu sprawie: malarstwu sprawiają, że wśród prawie pięćdziesięciu prac zarządzo- nych na obecnej wystawie,

aktualność

W setną rocznicę urodzin swego Patrona — Ignacego Paderewskiego, uczniowie Liceum nr 6 uczcili uroczystą akademią. Złożyli się na nią: — słowo wstępne, deklamacje i melodeklamacje uczniów oraz koncert utworów Paderewskiego w wykonaniu prof. Gertrudy Konatkowskiej i artysty Opery poznańskiej — p. Matuszczaka.

Założa i dyrekcja Przedsiębiorstwa Projektowo-Konstrukcyjnego Przemysłu Meblarskiego z ul. Łacina 1 zameldowała, że w wyniku realizacji zobowiązań na 1 Maja i 22 Lipca — wykonała 17 bm. zadania planowe na ten rok. Równocześnie doniesiono nam, że założa wymienionego zakładu wykonała z nadwyżką plan akumulacji i obniżki kosztów. Do końca br. przedsiębiorstwo wyprodukuje dodatkowo szereg nowych urządzeń, mechanizujących produkcję i nowych wzorów mebli. (a)

Na zdjęciu — fragment wystawy w CBWA przy St. Rynku (Odwach), która będzie czynna do końca grudnia br.

Fot. — K. Przychodźki

Niecodzienne spotkanie w dzielnicy Jeżyce

Miłym i przekonującym zarazem dowodem pogłębiającej się z roku na rok serdecznej więzi szkoły ze społeczeństwem naszego miasta, było wczorajsze spotkanie w lokalu „Wypoczynek” z dyrektorami studiów nauczycielskich i kierownikami szkół oraz przewodniczącymi komitetów rodzicielskich i opiekuńczych na terenie dzielnicy Jeżyce, zorganizowane przez Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej, przy współudziale Komisji Oświaty i językowych hufców harcerskich.

Mówiąc o tegorocznym Dniu Nauczyciela, przewodnicząca Prezydium DRN Jeżyce, Władysława Klawiter zwróciła uwagę, że po raz pierwszy bodaj kierownicy szkoły i wychowawcy nie byli organizatorami własnego święta — lecz gośćmi społeczeństwa, rodziców oraz dzieci. Należało im się to całkowicie chociażby z tego względu, że rozwiązywali oni szereg trudności w swej pracy wspólnie z komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi, bez potrzeby interpelowania w poszczególnych sprawach władz dzielnicowych. Nie ma ani jednej szkoły na terenie dzielnicy Jeżyce, która by nie otrzymała od komitetów rodzicielskich i zakładów pracy — pomocy naukowych. Tym między innymi charakteryzuje się obecnie zbliżenie społeczeństwa do szkoły.

Okłaskiwaliśmy wszyscy bar- dzo gorąco moment wręczania dyrektorom studiów nauczycielskich i kierownikom szkół bonów książkowych, symbolizujących wyrazów podziękli- użnienia za ich bezsprzecznie ogromny wkład pracy w kształtowanie światopoglądu naszej młodzieży. A potem — w atmosferze prawdziwie serdecznej — o sprawach wiążących społeczeństwo ze szkołą i na odwrót, mówili przedstawiciele Frontu Jedności Narodu — Marian Kwiatkowski, inspektor szkolny Kien i podinspektor Pelowski.

Ze względu na charakter i atmosferę, spotkanie to w pełni zasługuje na określenie: niecodzienne. Wychwy- tując urywki rozmów, prowadzonych przy poszczególnych stolikach, doszliśmy do wniosku, że zainicjowana przez Prezydium DRN Jeżyce taka właśnie forma pogłębiania kontaktu z wychowawcami naszej młodzieży,

jest bez wątpienia celowa i że powinna być kontynuowana nie tylko z racji świąt czy obchodów.

Jot-Kra



Kamień — trwalszy

Co roku, wiosną, wiele poznańskich sklepów otrzymuje nową, zewnętrzną szatę. Przeważnie są one malowane kolorami barwnymi maluje się frontowe ściany parterów. W tym tylko sęk, że kolor jasny prędko szarzeje i po pewnym czasie ściany nie różnią się znów nieczym od tych, które dawno nie zetknęły się z pędzlem.

Niestety, trudno przy tych licznych remontach i renowacjach parterów mówić o jakiejś nowoczesności i gustowności. Na ogół każdy inwestor maluje ściany na inny kolor. Także mozaika, przy zestawieniu barw nie harmonizujących ze sobą jest rażąca i brzydka.

W Warszawie stosuje się (co prawda jeszcze nie wszędzie) okładziny z kamienia. Są one droższe od zwykłych tynków, lecz efekt daje ta praktyka nieporównywalnie korzystniejsza. 1 m kwadratowy tynku kosztuje w granicach od 116 do 150 zł, a ta sama ilość kamienia od 200 do 450 zł. Ta różnica w cenie można chyba tłumaczyć niechęcią do stosowania okładziny. Jednak — trwałość tynków tzw. szlachetnych obliczona jest na... 30 lat, a trudno uwierzyć, by choć jeden sklep przetrwał tak długi okres bez zmiany fasady. W zasadzie malowanie odbywa się znacznie częściej, a w Poznaniu szczególnie z okazji corocznych Międzynarodowych Targów. Wytrzymałość zaś dużych płyt kamiennych, które można stosować w różnych kolorach oblicza się na 200 lat. Na tej przesłance czasu z ekonomicznego punktu widzenia kamień jest bardziej opłacalny. Tym bardziej, że łaskawy z tego materiału nie wymaga częstego odświeżania, a tylko... zmywania.

Nie ulega więc wątpliwości, że okładziny z kamienia byłyby dla inwestorów korzystniejsze, a dla wyglądu miasta — znacznie efektywniejsze. Dotychczas stosowana zatem oszczędność przy pokrywaniu fasad tynkami szlachetnymi jest w tym świetle dość problematyczna. Warto przeto zastanowić się czy nie lepiej wydać jednorazowo więcej pieniędzy na kamienne płyty, niż wiele razy i to w krótkich odstępach czasu, na tynki.

OBSERWATOR

Telefony
07.08.09
DOLNOŚLĄSKA

UWAŻAĆ NA JEZDNI

Wczorajszy dzień minął na szczęście bez większych wypadków.

Nie zbyt szczęśliwie upłynął jednak dla p. Marii Śniegockiej, która u zbiegu ulic Fredry i Stalingradzkiej potrafił przejeżdżający samochód ciężarowy. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala dyżurnego.

PIWNICE PALĄ SIĘ

Dwukrotnie wezwano wczoraj Straż Pożarną do zlokalizowania ognia, jaki wybuchł w piwnicach. W pierwszym wypadku palilo się w posesji przy ul. Woźnej 13, zaś w godzinach wieczornych zapaliło się drzewo w kotłowni przy ul. Woźnej 13.

Wniosek stał prosty: zlikwidować świeczki i zapalki. Czas najwyższy aby w piwnicach zabli- sto światło elektryczne. (za)

Zgubiono — znaleziono

Pan Andrzej P. (emeryt) zgubił w dniu 18 bm. pomiędzy godz. 12 a 13, na trasie Stary Rynek — ul. 27 Grudnia, portfel z zawartością pieniędzy oraz bardzo ważnych dokumentów. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot do redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62.

(1)



Pracownicy poszukiwani

Inżyniera na stanowisko gł. technologa i inżyniera na stanowisko szefa produkcji z praktyką w branży metalowej — zatrudni od 1 stycznia 1961 r. w nowo wybudowanym Zakładzie Spółdzielni Inwalidów „Rozwój” w Rawiezu, ul. Ign. Buszy nr 11. K8109

Kierownika Sekcji Księgowości poszukuje natychmiast przedsiębiorstwo transportowe w Poznaniu. Wymagane kwalifikacje: co najmniej wykształcenie średnie i 6 lat praktyki w księgowości, wzgl. wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki w księgowości. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Szczegółowe oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy złożyć w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8169.

St. księgowego(a) ze znajomością księgowości rejestrowej w Spółdzielczości Pracy przyjmie od 1. XII. 1960 r. na okres trzech miesięcy względnie zlecę w formie pracy zleczonej Spółdzielni Pracy Metal Trakcja, Poznań, ulica Głogowska 99. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmie Zarząd Spółdzielni pod w.w. adresem. K8176

Inżyniera względnie technika budowlanego na stanowisko kierownika budowy oraz inżyniera, wzgl. technika mechanika na stanowisko kierownika Działu Technicznego — przyjmie zaraz Poznańska Baza Remontowa, Poznań, ul. Mielżyńskiego 27/29. K8073

Dwóch techników ze znajomością zagadnień drogowo-mostowych — zatrudni od 1 stycznia 1961 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji w Wągrowcu. Zgłoszenia osobiste względnie podania wraz z życiorysem kierować pod adresem Prez. PRN Wydział Komunikacji w Wągrowcu, ul. Kościuszki. Warunki pracy do uzgodnienia. K8000

Kierownika technicznego na stanowisko zastępcy dyrektora poszukuje Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Głogowie, województwo zielonogórskie. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne oraz 5 lat praktyki w zawodzie technicznym, w tym co najmniej 3 lata w zakładach komunalnych, lub średnie wykształcenie techniczne oraz 7 lat praktyki w zawodzie technicznym, w tym co najmniej 5 lat w zakładach komunalnych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy Gospodarki Komunalnej. Mieszkanie po okresie próbnym zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja MPKG, Głogów, ul. Poczdamska 1. K8027

Inżynierów - mechaników, inżyniera - technologa — specjalność obróbka plastyczna z długoletnią praktyką, inżynierów budowlanych na stanowiska inspektorów nadzoru budowlanego oraz księgowych z wykształceniem średnim i odpowiednią praktyką — przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia osobiste przyjmie Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 103. K8058

Dnia 21 listopada 1960 r. zmarła po długich i z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, droga żona, córka, nasza ukochana siostra i bratowa, sp.

Maria Włodarek
z domu Gielnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.45 na cmentarzu Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
w ciężkim żałobie
MAŁŻ I RODZINA

Dnia 20 listopada 1960 r. zmarł po dłuższej, ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., mój drogi brat, przeżywszy lat 71, sp.

dr Antoni Ciecierski
lekąarz w Dusznikach

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRA I RODZINA

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła po długich i ciężkich, anielsko znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, sp.

Halina Fieske
z domu Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy na cmentarzu parafii św. Marcina na Górczynie.

W nieutulonym smutku i żałobie pogrążeni
MAŁŻ Z CORECZKAMI I RODZINA

Poznań, ulica Ogrodowa 5.
Łódź, Katowice, Warszawa, Jelenia Góra, Canada
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 15759g

Garaż
blaszany przenośny
do półciężarówki
KUPIMY
Oferty przyjmujemy:
Katedra Technologii
Żywności
W. S. R.,
Poznań,
ulica Mazowiecka 48,
telefon 531-35.
15580g

Praca

Uczeń szewski potrzebny.
Czerwonej Armii 29, podwórko.
15269g

Potrzebna pomoc domowa stała, znająca gotowanie, 2 dzieci. Lampiego 5 m. 2.
15525g

Dozorca potrzebny. Warunek mieszkanie do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15300g.

Przyjmie w naukę uczennicę fryzjerską. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15306g.

Uczeń tokarski potrzebny (ukończony 16 lat). Poznań, Głogowska 47.
15319g

Potrzebna dochodząca pomoc na kilka godzin dziennie. Fredry 1 m. 16.
15323g

Pomoc domowa potrzebna zaraz na stałe. Zgłoszenia: Głogowska 47a, sklep spożywczy.
15329g

Potrzebna młodsza, uczciwa pomoc domowa na stałe. Warunki dobre. Szamotulska 42, I piętro.
15331g

Gospośia kwalifikowana, uczciwa z prowincji przyjmie posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15349g.

Poszukuje pomoc do prania, posiadając pralkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15365g.

Nauka

Wykładowca matematyki uczy starannie, szybko. Głogowska 78 m. 11, dzwonić 2 x.
15604g

Tańców towarzyskich uczą. Adela Szczyrkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2, parter.
15354g

Kursy języków obcych, organizuje TKWP w Poznaniu, ul. Lampiego 7 od 8-19, sobota od 8-16.
14939g

Kursy pisania na maszynach organizuje Woj. Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chelmońskiego 7 — telefon 65-11.
15043g

Kursy szwajcarskiej elektryczności i acetylenowej, organizuje TKWP, w Poznaniu, ul. Lampiego 7, od 8-19, sobota od 8-16.
15051g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 57, sp.

Stefan Zięba

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI

Dnia 20 listopada 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.

Maria Paulowa
z domu Kurczewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm., o godzinie 11 z domu żałoby Gaj Wielki, na cmentarzu parafialnym w Cerażu Kościelnym.

W ciężkim smutku i żalu pogrążeni
CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIEWIE,
WNUKI I PRAWNUKI

Gaj Wielki, Lubasz, Poznań, Bydgoszcz.
15723g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarł po dłuższych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

Kazimierz Zalewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Miączyńku, na cmentarzu w Dąbrowie Kościelnej.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI

Międzynek, Poznań, Warszawa, Rzęczenica.
15721g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła po długich i ciężkich, anielsko znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarł po dłuższych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

Kazimierz Zalewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10 z domu żałoby w Miączyńku, na cmentarzu w Dąbrowie Kościelnej.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI

Międzynek, Poznań, Warszawa, Rzęczenica.
15721g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła po długich i ciężkich, anielsko znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, sp.

Halina Fieske
z domu Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy na cmentarzu parafii św. Marcina na Górczynie.

W nieutulonym smutku i żałobie pogrążeni
MAŁŻ Z CORECZKAMI I RODZINA

Poznań, ulica Ogrodowa 5.
Łódź, Katowice, Warszawa, Jelenia Góra, Canada
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 15759g

»BOY«

To najwyższa jakość!

BOY — luksusowa pasta do obuwia ze ZNAKIEM JAKOŚCI!

w pudełkach 40 gramowych, w kolorach: czarna, brązowa, żółta, wiśniowa i bezbarwna

- zapewnia wysoki połysk —
- łatwo czyści obuwie —
- konserwuje skórę —
- jest wydajna i ekonomiczna

BOY — wysokogatunkowa pasta do podióg, bezbarwna i mała nadaje podłódze bez wysiłku wysoki połysk, przeciwdziała wilgoci i przedwczesnemu zabrudzeniu podłogi.

BOY — wosk do podióg — stała masa w kostkach po 100 g. środek pomocniczy dla uzyskania szczególnie silnego połysku parkietu używa się po dokładnym omyciu podłogi jako zagrunтовanie przed czyszczeniem pastą „BOY”.

BARWNIKI DO TKANIN —

TECZA — bezpośrednie w torebkach po 10 g. do farbowania wszelkiego rodzaju materiałów i gotowej konfekcji z bawełny i sztucznego jedwabiu.

PAW — kwasowe w pudełkach z polistyrenu po 10 g. do farbowania wszelkiego rodzaju materiałów wełnianych, włóczki oraz wyrobów dziewiarskich.

PRODUKUJE:

INWALIDZKA SPÓŁDZIELNIA CHEMICZNA „POKOJ”
W KRAKOWIE

Pełny asortyment naszych wyrobów prezentujemy na GIELDZIE TOWAROWEJ organizowanej przez „ARGED” w POZNANIU — w dniach od 22-24 listopada 1960 roku — w Hali nr 10 — M. T. P. Wejście od ulicy Świerczewskiego — GIEŁDA czynna od godz. 9-16.

Zamówienia na nasze wyroby przyjmują przedstawiciele handlowi W. P. „ARGED”.

K8091

Kupno

Kupuję surowe skórki lisie oraz ubojowe norki i skórki norki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15314g.

Sprzedaż

Sprzedam kompletną prasę ceglarską 350 transmisji, walcami, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15203g.

Pianina od 5.000 zł sprzedaje Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39.
15246g

Zegar stojący, pianino, szafy sprzedam. Piekary 8 m. 7.
15515g

Sprzedam mieszalnię piekarską z dwoma kotłami. Nowa Sól, ul. Krzywka 1 m. 4, Władysław Giebowicz.
23966g

Motocykl „Pannone” sprzedam, stan dobry. Grzeski, Leszno-Antoni, ogródnictwo.
24015p

Sprzedam samochód Warszawę, z powodu wyjazdu. Ostrów Wlkp., Chłopiczkiego 29.
24017p

Cegły rozbiórkowe, belki żelazne, drewno budowlane rozbiórkowe, dachówki karpiołowe i falcówki wagonowo sprzedaje Firma Tadeusz Zaremba i Ska, Czarnów koło Ślubie (dojazd Kostrzyn n. Odrą). Pożądane zgłoszenia osobiste, na korespondencję nie odpowiadamy.
K8188

Kuchenne gazową z piekarnikiem i pianino sprzedam. Grellus, Jarochowskiego 14 m. 1, godz. 14-18.30.
15332g

Kuchenne gazową z piekarnikiem i pianino sprzedam. Grellus, Jarochowskiego 14 m. 1, godz. 14-18.30.
15332g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babunia, ciocia i kuzynka, sp.

Józefa Maria Koźmowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 12 na cmentarzu jeżyckim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ulica Prusa 19.
15748g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Dnia 19 listopada 1960 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, sp.

Antonina Bręczewska
z Czajkówek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Kwiatowa 5, Końskie.
15716g

Przetargi — Komunikaty

Wielkopolska Hodowla Roślin, Przedsiębiorstwo Państwowe, Wielozakładowe, Stacja Hodowli Roślin Szelejewo, pow. Gostyń, poczta Szelejewo, tel. nr 1, ogłaszają przetarg na wykonanie:

1. instalacja drożdżowni w gorzelni;
 2. instalacja kartoflarza w gorzelni;
 3. doprowadzenie centralnego ogrzewania.
- Materiał winien dostarczyć wykonawca. Termin wykonania do dnia 4 grudnia br. Termin składania ofert upływa z dniem 24 listopada br. Oferty należy składać pod w.w. adresem. Otwarcie ofert nastąpi 25. XI. br. w biurze SHR Szelejewo. Do przetargu mogą stanąć firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne, przy czym inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K8189

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13, tel. 513-50 i 95-22 — ogłaszają przetarg na:

1. wykonanie 6.000 sztuk talerzy adapterowych z powierzchni blachy i wg dostarczonego oprzyrządowania. Terminy dostaw, sukcesywnie, począwszy od 25. I. 1960 r. po 1.800 sztuk miesięcznie;
2. lakierowanie z wypalaniem 6.000 sztuk talerzy adapterowych (φ ca 280 mm). Terminy dostaw, sukcesywnie, począwszy od 1. II. 1961 r. po 1.800 sztuk miesięcznie;
3. wykonanie 10.000 sztuk płyt zawieszania (montażowych) do adapterów o wymiarach 330 × 270 mm, z powierzchni blachy i wg dostarczonego oprzyrządowania. Dostawy sukcesywnie, od miesiąca lutego 1961 r.;
4. eloksalowanie i barwienie, względnie lakierowanie z wypalaniem 3.000 sztuk rurek aluminiowych o wym. 185 × 12 mm. Terminy dostaw: miesiące II i IV 1961 r. po 1.500 sztuk.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia PZPM — ul. Smolna 13, który udzieli również bliższych informacji. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. XI. 1960 r. o godzinie: ad 1) — 10, ad 2) — 11, ad 3) — 12, ad 4) — 13 w Dziale Zaopatrzenia. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty. K8153

SPROSTOWANIE

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco” zawiadamiają: że w miejsce trzech ogłoszonych przetargów w dniu 9. XI. 1960 r. na samochód „Skoda” — furgon, odbędzie się jeden przetarg ograniczony w dniu 7 grudnia 1960 r. Cena wywoławcza przetargu: 22.500 zł. K8195

Lokale

Kto odstąpi pokój wyłączony lub sublokatorski, dam w zamian telefonizację „Belweder 1”, lub utrzymanie starszej osoby. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15312g.

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka z dozorem, zamieszkanie na podobne bez dozoru. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15321g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe ze wspólną kuchnią (Łazarz) — na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Najchętniej w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15339g.

Poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego (położonego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15348g.

Studentka poszukuje pokoju u kulturalnej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15355g.

Mieszkanie do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca poszukujące „Parcela-Willi”, Czerwonej Armii 29.
15358g

2 pokoje, kuchnia, I piętro, Grunwald, wsłona łazienka (starsza, samotna osoba) zamienię na 3-pokojowe, samodzielne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15478g.

Poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego (położonego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15348g.

Studentka poszukuje pokoju u kulturalnej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15355g.

Mieszkanie do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca poszukujące „Parcela-Willi”, Czerwonej Armii 29.
15358g

2 pokoje, kuchnia, I piętro, Grunwald, wsłona łazienka (starsza, samotna osoba) zamienię na 3-pokojowe, samodzielne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15478g.

Poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego (położonego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15348g.

Studentka poszukuje pokoju u kulturalnej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15355g.

Mieszkanie do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca poszukujące „Parcela-Willi”, Czerwonej Armii 29.
15358g

2 pokoje, kuchnia, I piętro, Grunwald, wsłona łazienka (starsza, samotna osoba) zamienię na 3-pokojowe, samodzielne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15478g.

Poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego (położonego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15348g.

Studentka poszukuje pokoju u kulturalnej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15355g.

Oni uczą nasze dzieci

Szkoła przyszłych nauczycieli

6 lat temu utworzono w Poznaniu przy ul. Szamarskiego 2-letnie Studium Nauczycielskie. Garną się do niego wszyscy, którzy w przyszłości chcą poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Dotychczas mury tej szkoły opuściło ponad 600 absolwentów, dziś rozproszonych po całym kraju.

Studium jest szkołą typu humanistycznego, a oprócz ogólnych, zawodowych przedmiotów słuchacze wybierają sobie specjalność z czterech kierunków — filologii polskiej lub rosyjskiej, historii czy pedagogiki. Ten ostatni kierunek przygotowuje kadrę do nauczania w szkołach podstawowych od 1 do 4 klasy, albo do zajęcia stanowisk w przedszkolach. Poznańskie Studium jest jedynym w kraju kształcącym wychowawczych przedszkoli.

Od powstania Studium do chwili obecnej wiele zmieniło się w samym systemie nauczania i przygotowywania słuchaczy do przyszłego zawodu. Tak jak we wszystkich szkołach nowe metody wypierają przestarzałe, tak i tu młodzież zapoznaje się z najnowocześniejszym systemem nauki. W tym roku, w związku z ogólną politechnizacją szkół wprowadzono do Studium zajęcia techniczne. Słuchacze zapoznają się na nich z działaniem i przydatnością aparatury, jaką posługiwali się będą na lekcjach (epidioskop, magnetofon, adapter itp.).

Uczą się obsługiwać te przyrządy, naprawiać oraz wykorzystywać je w jak najbardziej szerokim zakresie. Przyszli nauczyciele bywają także gośćmi fabryk i zakładów pracy, gdzie zapoznają się bezpośrednio z produkcją i coraz bardziej udoskonalaną techniką.

Dla przyszłych nauczycieli nie ma to znaczenia praktyka odbywana na miejscu w szkole ćwiczeń i w innych placówkach. „Ćwiczeniówka”, mieszcząca się w tym samym budynku co Studium, pozwala zdobyć praktyczną wiedzę z zakresu nauczania. Za rok oddane zostanie do użytku nowe, obecnie jeszcze znajdujące się w budowie, przedszkole ćwiczeń.

W tym roku, po dość długiej przerwie, wznowiono zajęcia praktyczne i rysunki we wszystkich szkołach ogólnokształcących. W związku z tym odczuwa się brak dostatecznej ilości wyspecjalizowanej w danym kierunku kadry. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowało już wiele kursów przygotowujących nauczycieli do prowadzenia zajęć praktycznych. Korzysta się również z pomocy plastyków. Także w St-

ANNA SIEKIERSKA

Listopad	Imieniny
22	Cecylii, Marka
wtorek	Słońce: wsch.: 7.24 zach.: 15.52

Teatr

OPERA — g. 19 — „Baron cygański” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 18 — „Słuby paniieńskie” (przedstawienie zamknięte kończy się ok. g. 21)
NOWY — g. 19 — „Łowcy głów” — (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Życie parskie” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „O słonku, sroce i krasnoludkach” (kończy się ok. g. 12.30)
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura Kola” (kończy się ok. g. 22)

WE WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Lekarz mimo woli”
BLĄSZKI — „Pamiętnik Anny Frank”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Rekiny finansjery” (francuski, 18 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 17.30 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Sierioża” (radz., 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „U progu życia” (szwedzki, 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Ucieczka nad morze” (radz., 10 lat, g. 18, 20.15 — „Niebo bez miłości” (jugosł., 18 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — g. 16, 20 — „Zołnierze” (USA, 12 l.)
Norymberdze” (NRF, 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Bitwa pod piramidami” (radz., 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Kolorowe pończochy” (pol., 12 lat)

*) „Rok przed klęską” Maria Turlejska — Wiedza Powszechna, str. 388, cena 26 złotych.

SPORT

Poznań—drugi

W niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy indywidualne mistrzostwa Polski Juniorów w zapasach w stylu klasycznym. W mistrzostwach wzięło udział około 120 zawodników z Katowic, Poznania, Warszawy, Wrocławia, Łodzi, Gdańska, Krakowa, Szczecina i Bydgoszczy.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli: waga do 42 kg — **Przystolik** (Katowice); waga do 45 kg — **Szczepański** (Katowice); waga do 48 kg — **Kukula** (Katowice); waga do 52 kg — **Zimoląg** (Katowice); waga do 57 kg — **Kozłowski** (Poznań); waga do 62 kg — **Rudzi** (Katowice); waga do 67 kg — **Tanżyna** (Katowice); waga do 73 kg — **Stępień** (Warszawa); waga do 79 kg — **Stawowski** (Katowice); waga ponad 79 kg — **Baran** (Katowice).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął okręgowy zdobywając 89 punktów. Przed Poznaniem 32 i Warszawą — 50 pkt.

Mistrzostwa wykazały dość wysoki poziom techniczny. Na szczególne wyróżnienie zasługują dobre przygotowanie zawodników Śląska, którzy na 10 tytułów mistrzowskich zdobyli osiem. (PAP)

Pojedynek kręglarzy

W rewanżowym spotkaniu towarzyskim kręglarze KKS Lech pokonali drużynę oldboyów Warty 4:196 : 4100 kręgów. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył — **Antoniewicz** — 436, dla pokonanych — **Piotrowski** — 433. (X)

Warta lepiej — AZS gorzej

Podwójnym sukcesem szermierzy warszawskiej Legii zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w szpadzie i szabli. W obydwu broniach tytuły mistrzowskie zdobyli reprezentanci Legii. Z zespołów poznańskich najlepiej spisali się szablisi Warty, którzy zajęli piąte miejsce. Szpadziści AZS-u zajęli dopiero ósme miejsce. Warciarze poprawili swą lokatę w stosunku do roku ubiegłego o jedno miejsce, a AZS spadł o dwa miejsca.

OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Hiroshima moja miłość” (franc., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Świadek oskarżenia” (USA, 18 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Nędzniczy” (niem.-franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Dom, w którym żyjemy” (radz., 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Siódme niebo” (franc., 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Lecą żurawie” (radz., 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Nieśmiertelny garnizon” (radz., 12 lat)
WCZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Mordecia mieszka pod 21” (franc., 16 lat)
FOTOPLASTIKON — „Chiny”

WE WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Troje z lasu”, Polonia: „24 zaoryany ugor” i seria; KALISZ — Stylowe: „Czarne błyskawice”, Sylrena: „Neapol miasto milionerów”, Wolność: „Sierioża”; LESZNO — Pastorama: „Niebezpieczny wiek”; OSTROW — Roma: „Małenka”; Słońce: „Oko za oko”; PIŁA — Iskra: „Półgłówek”; LOTNIK: nieczynne.

Radio

PROGRAM II (POZNAŃ)
14 — Muzyka dla wszystkich; 14.40 Reportaż K. Kumięra pt. „Jacy jesteśmy”; 15.05 — Opera. fort. synich utworów gra B. Czajkowski; 15.30 — Dla dzieci odcinek 16 pow. M. Hełickiego; 16 — Koncert żywych; 16.30 — Sport; 16.40 — W tańcu; 17.00 — Na falach melodii; 17.40 — Pog. pedagogiczna; 17.45 — Koncertu pol. zespoły radiowe; 18.10 — „Poznański spacer”; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Aud. aktualna; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.47 — Umiejętności; 20.00 — „Andrea Chenier” — opera w 4 aktach; 20.50 — Komentarz aktualny dla wsi; 21.27 — Kronika sportowa i wyniki Tot. Sport; 21.40 — d. c. opery; 22.38 Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

PONIEDZIELNE REFLEKSJE

Żeby być bogatszym:

Znamy jednego dopiero drugoligowca. Po kilku latach do II ligi piłkarskiej wróciła Lublinianka; drugim nowym II-ligowcem będzie albo gdyńska Arka (byłby to drugi po Bałtyku zespół II-ligowy tego miasta), albo Hutnik Nowa Huta. Zdecyduje o tym trzecie, dodatkowe spotkanie.

Znamy więc już ostateczny bilans ligowy bieżącego roku, który był szczególnie faskawy dla Poznania (awans Lecha), Rzeszowa (pierwszy w historii tego okręgu zespół I ligi — Siat Mielec), Bydgoszczy (Zawisza) i Krakowa (powrót Cracovii do ekstraklasy).

Okręg Śląski ma w Ruchu aktualnego mistrza Polski ale poniosł też straty, na jakie nikt na początku sezonu nie liczył. Aż trzy drużyny śląskie (Górniki Radlin, Concordia i Wawel Wirek) pożegnać musiały II ligę. Stracił natomiast musimy, niesłaby, także w okręgu poznańskim (Warta) i zielonogórskim (Unia Gorzów). Okręg gdański ma szansę wyrównać swój bilans dzięki ewentualnemu awansowi Arki, która zamienić może słabiutką Polonię.

ZYSKI I STRATY

Jeśli mowa już o stratach, to wspomnieć wypada też o sprawach finansowych. Mówiono o tym na sobotniej naradzie przedstawicieli piłkarskich klubów ligowych. Nawet dwa kluby pierwszoligowe (Górniki Zabrze i Polonia Bytom) odnawiały w sezonie ligowym straty. Gorzej oczywiście było w II lidze. Tylko sześć klubów grupy południowej i trzy północnej (w tym poznański Lech) osiągnęło dochody. Pośród klubów, które mają niedobory poczesne miejsce zajmuje Calisia — 114 000 zł deficytu. Wprawdzie gospodarność w klubach po zeszłorocznych pokontrolnych zarządzeniach oszczędnościowych znacznie wzrosła, ale za to zmalało zainteresowanie rozgrywkami, co odbiło się oczywiście na kasach klubowych.

Kłopoty finansowe przeżywały zresztą nie tylko sekcje piłkarskie. Tutaj powodów takiego stanu jest dużo: od niezbyt szczęśliwego kalendarza rozgrywek aż po niski, niesłaby, poziom społeczny ligowych.

Inne kłopoty mają np. koszykarze. Zainteresowanie tą dyscypliną przerasta możliwości klubów. W Łodzi na przykład z powodu braku odpowiedniej sali mecze I ligowe odbywają się niemal bez udziału publiczności. W Poznaniu koszykówka cieszy się szczególnym powodzeniem. Przed kilku laty, kiedy spotkania rozgrywano w targowej hali ciężkiego przemysłu, na dwumecze Lecha i Warty przychodziło do 5 tysięcy widzów. Obecnie, kiedy lechici grają jak za najlepszych swoich czasów i po półmleku pierwszej rundy prowadzą bez straty punktu, zainteresowanie koszykówką jest chyba Niemniej, a jednak na mecze przychodzi poniżej tysiąca osób. Więcej np. sala Lecha, ani też inna nie pomieści...

MOŻE W HALI MTP

Bokserzy korzystają z hal targowych, dlaczego koszykówki Lecha i Warty nie mogą organizować w tych samych halach dwumeczów ligowych? Koszt wypożyczenia hali targowej jest, niesłaby, dość duży, może nawet za duży. Dlatego chyba w halach targowych można by organizować tylko bardziej atrakcyjne spotkania.

Za dwa tygodnie nadarza się ku temu niezwyklej sposobności; drużyny poznańskie gościć będą stołeczną Legię i Polonię. Entuzjastów koszykówki nie trzeba przekonywać, że spotkania te warto obejrzeć. Jest tylko kwestia, gdzie zorganizować je mecze.

Pomysł urządzenia dwumeczu w jednej z hal targowych jest nie nowy. Warto jednak się nad tą możliwością jeszcze raz zastanowić. Może ku zadowoleniu sympatyków koszykówki udałoby się przy sposobności podreperować kasy naszych I-ligowych zespołów koszykówki...
MAREK WIERZGOWSKI

W grudniu sejmik lekkoatletów

Roczne walne zgromadzenie Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia w sali Domu Turysty przy Starym Ryнку. Na porządek obrad złożą się m. in. sprawozdania zarządu i poszczególnych komisji, wybory nowych władz i ustalenie kalendarza imprez. (X)

Jeszcze tylko dwa spotkania hokejowe

Do zakończenia rozgrywek I-ligowych w hokeju na trawie pozostały jeszcze dwa spotkania: Sparta — Start i Siemianowiczanka — Start. Niedzielne spotkanie przyniosły następujące wyniki: Piast — Siemianowiczanka 1:1, Start — Grunwald 1:2, MKS — AZS Poznań 1:0.

Oto aktualna tabela:
1. Sparta Gniezno 8 15 35:4
2. Warta Poznań 9 14 22:4
3. Grunwald Poznań 9 14 21:7
4. AZS Katowice 9 10 8:5
5. Siemianowiczanka 8 9 11:13
6. MKS Gniezno 9 9 10:14
7. Polonia Sroda 9 7 9:19
8. Start Gniezno 7 6 8:12
9. AZS Poznań 9 3 9:25
10. Piast Gliwice 9 2 5:35

wyniki hokeja

PIŁKA NOŻNA

O WEJŚCIE DO II LIGI

Lublinianka — Górnik Wałb. 2:0
Hutnik — Arka 2:1
1. Lublinianka 13:7 14:5
2. Arka Gdynia 12:8 17:11
3. Hutnik Nowa Huta 12:8 15:13
4. Górnik Wałbrzych 11:9 17:9
5. AKS Chorzów 9:11 12:14
6. Górnik Konin 3:17 7:30

LIGA POZNAŃSKA

Proсна — Polonia L. 1:3
Sparta Ob. — Włókniarz 1:0
Kolejowy KS — Polonia N. T. 0:2
Obra — Grunwald 3:2
Zjednoczeni — Dyskobolia 5:0
Sparta Szam. — Victoria 2:0

1. Polonia Leszno 12 16 23:14
2. Polonia Poznań 12 15 21:13
3. Sparta Szamotyły 12 15 28:20
4. Polonia N. Tom. 12 15 15:13
5. Grunwald Poznań 12 14 21:17
6. Sparta Oborniki 12 14 17:13
7. Dyskobolia Grodz. 12 12 32:17
8. Zjednoczeni Wrzes. 12 12 26:32
9. Obra Kościan 12 11 26:33
10. Włókniarz Kalisz 12 10 30:22
11. Victoria Jarocin 11 10 18:17
12. Proсна Kalisz 13 9 16:33
13. KKS Kepno 12 9 10:29
14. Rawicki KKS 12 6 7:23

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘŻCZYZN

Łódzki KS — Lech 69:84
— Warta 79:71
Spolem — Warta 50:73
— Lech 56:95
Śląsk — AZS Toruń 86:42
— Wybrzeże 64:46
AZS W-wa — Wybrzeże 76:69
— AZS Toruń 67:65
Wisła — Polonia 70:62
— Legia 92:85
Sparta — Legia 80:81
— Polonia 65:62
1. Lech Poznań 12 450:345
2. Legia Warszawa 11 471:439
3. Wisła Kraków 10 423:416
4. Śląsk Wrocław 10 398:330
5. Polonia Warszawa 10 391:370
6. AZS Warszawa 9 437:412
7. Wybrzeże Gdańsk 9 407:403
8. Sparta N. Huta 8 376:414
9. Warta Poznań 8 387:401
10. AZS Toruń 7 347:391
11. Łódzki KS 7 399:452
12. Spolem Łódź 7 341:465

I LIGA KOBIET

AZS AWF — AZS P-6 82:47 (46:17)
Lech — Wawel 43:51 (20:19)
Wisła — Gwardia 51:54 (25:26)
Polonia — Olimpia 47:34 (21:13)
1. AZS AWF W-wa 8 297:209
2. Wawel Kraków 7 222:183
3. Polonia Warszawa 6 206:221
4. Lech Poznań 6 196:209
5. Gwardia Warszawa 6 184:188
6. Olimpia Poznań 6 193:166
7. Wisła Kraków 5 207:227
8. AZS Poznań 4 134:230

II LIGA MĘŻCZYZN

Polonia L — Polonia J. Góra 68:65
Sleza — Lechia 63:58
Lech II — AZS Poznań 41:80
Gwardia — Śląsk II 68:54
Górniki — Ostrowia 78:70
AZS Wrocław — Olimpia 51:52
1. Olimpia Poznań 9 18 598:424
2. AZS Poznań 9 17 631:481
3. Gwardia Wrocław 9 16 628:495
4. Górnik Wałbrzych 9 16 644:578
5. Lech II Poznań 9 15 594:580
6. Śląsk II Wrocław 9 14 515:519
7. Sleza Wrocław 9 12 523:547
8. Lechia Z. Góra 9 12 523:597
9. AZS Wrocław 9 10 529:570
10. Polonia Leszno 8 10 437:559
11. Polonia J. Góra 8 10 481:659
12. Ostrowia 8 9 450:544

PLYWANIE

II LIGA KOBIET

Lech II — Sokół 55:54
Odra — Krzysztof 45:57
Sleza — Unia 55:29
AZS Wrocław — Lubuszanina 64:43
Lustrzanka — Energetyk 55:50
1. Sleza Wrocław 7 14 425:206
2. AZS Wrocław 7 14 428:276
3. Energetyk Poznań 7 12 402:349
4. Lustrzanka Wałbrz. 7 12 300:285
5. Lech II Poznań 7 11 315:312
6. Krzysztof Wałbrz. 7 9 256:319
7. Sokół Piła 7 8 375:369
8. Unia Racibórz 7 8 310:397
9. Odra Wrocław 7 8 290:404
10. Lubuszanina Z. G. 7 8 248:415

PUCHAR MIAST

Gdańsk — Poznań 70:103
Warszawa — Wrocław 82:92
1. Wrocław 6:0 302:218
2. Warszawa 4:2 267:251
3. Poznań 2:4 260:256
4. Gdańsk 0:6 208:312

W Toto — Lotku

wylosowano: 3 (bieg przez płotki), 4 (bieg z przeszkodami), 5 (bieg na przełaj), 10 (hokej na trawie), 20 (piływanie), 22 (piłka nożna) oraz dodatkowo 45 (tenis stołowy).

W „Koziolkach”

wylosowano: 21, 23, 25, 33, 38.